

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

WOJNA CZY POKÓJ? Może już dziś da odpowiedź na to pytanie

„Drugorzędny naród — Czeši“

Pogarda pod adresem Pragi, ironia pod adresem mocarstw sojuszniczych w wywiadzie z kanclerzem Hitlerem w angielskim piśmie

„Daily Mail“ ogłasza wywiad Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji.

„Czeši twierdzą, oświadczył Hitler, że nie mogą odbyć plebiscytu, albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest w ich konstytucji przewidziane. Moim zdaniem, ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciskać 8 milionów mniejszości narodowych. Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji raz na zawsze. Jest wrzód, który zatruwa cały europejski organizm. O ile ten stan rzeczy miałby trwać nadal, to zarażałby on stosunki międzynarodowe dotąd, dopóki by one się katastrofalnie nie załamały.

Egzystencja Czechosłowacji jako sojusznika Rosji Sowieckiej, wysuniętego w same serce Niemiec, zmusiła mnie do stworzenia wielkiej niemieckiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii. Już raz podwoiłem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować, marszałek Goering domagać się będzie odemnie zgody na ponowne podwojenie sił, a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty powietrzne i w ten sposób szalony wysięg będzie trwał nadal.

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być w wszystko przygotowany. Przystudiowałem linię Maginot'a i dużo się z niej nauczyłem, ale myśmy skonstruowali na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił świata, o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defensywie.

Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie odczuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie w Niemczech istnieją silne uczucia sympatii dla Francji. Niemcy nie pragną również żadnej wojny z W. Brytanią.

Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranią czeską nad paru milionami Niemców. Ale to musi ustać, to ustanie.

Czeši nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezależnej i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami licznymi od nich samych. Utworzenie tej czechosłowackiej republiki, składającej się z wielu narodowości, po wojnie, było obłudą. Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów, jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę było dziełem szaleństwa.

Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania. Po wojnie mocarstwa sojusznicze oświadczyły, że Niemcy nie godne są aby panować nad czarnymi, ale równocześnie udzieliły drugorzędnemu narodowi, jak Czechom, prawa panowania nad trzy i pół milionami

Niemców, odznaczających się charakterem i kulturą. Gdyby wówczas istniały potężne Niemcy, to byłoby to niemożliwe. I gdy tylko Niemcy znowu stały się silniejsze, Niemcy sudeccy zaczęli się organizować.

Rząd czeski czyni rozpaczliwe wysiłki powaśnienia wielkich mocarstw europejskich, albowiem inaczej państwo czeskie nie mogłoby dalej istnieć, ale jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tego rodzaju nienaturalnej instytucji drogą politycznej i dyplomatycznej przebiegłości.

Gdyby Henlein został aresztowany, oświadczył Hitler, to ja sam stanę się przewodcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo potem p. Benesz mógłby ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego, celem aresztowania mnie.

Gdyby Czeši mieli wielkiego męża stanu, to dawno dopuściliby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechów. Ale p. Benesz jest politykiem, a nie mężem stanu, zakończył kanclerz Hitler.



Kanclerz Hitler i premier angielski Chamberlain w rezydencji kanclerskiej w Berchtesgaden w towarzystwie ministra Ribbentropa i ambasadora Hendersona.

Śląsk zaolzański musi wrócić do Polski Uchwała olbrzymiego wieceu w Katowicach

KATOWICE (Pat). Dnia 19 września odbył się w Katowicach wiec przy udziale wielotysięcznej rzeszy, w którym uczestniczyła kilkudziesięcna masa polskich emigrantów politycznych zza Olzy, na którym uchwalono następującą rezolucję:

„W chwili gdy w r. 1919 wszystkie siły odradzające się państwa polskiego zajęte były walką z zalewającym go barbarzyństwem i obroną cywilizacji europejskiej, dokonali Czeši zdradzieckiego zbrojnego napadu na prastarą polską państwową Ziemię Cieszyńską. Wyzyskując wiarę Polski w uczciwość i równość sąsieda, złamali przyjęte zobowiązania umowne. Nie cofnęli się przy tym także przed wstrzymaniem przewozu amunicji w momentach decydujących dla Polski w walce o jej byt.

W taki to sposób wydarła nam chciwość czeska Śląsk Zaolzański wraz z prze-

Na granicy polsko-czeskiej

WARSZAWA, (Pat). Wobec skali zarządzeń wojskowych czesko-słowackich w rejonach nadgranicznych oraz wobec pojawienia się znacznej

Koncesje Niemcom są olbrzymie

PARYŻ, (Pat). „Le Figaro“ w artykule wstępnym publicysty d'Ormesson stwierdza, że jeżeli informacje, nadeszłe w ciągu nocy są ścisłe, to oz-

nacza to, że koncesje ofiarowane przez Anglię i Francję Niemcom są olbrzymie.

Gabinety angielski i francuski aprobowały decyzje londyńskie

PARYŻ, (Pat). Posiedzenie rady ministrów, odbyte w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebrun zakończyło się o godz. 12 po półtoragodzinnych naradach. Po posiedzeniu min. Sarraut doręczył prasie nast. komunikat:

Premier Daladier i minister spraw. zagr. Bonnet złożyli sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych w Londynie, przedstawiając warunki, w jakich zawarte zostało porozumienie z

rządem W. Brytanii. Rada ministrów jednomyślnie zatwierdziła stanowisko zajęte przez Daladier'a oraz wysuwane w porozumieniu z rządem W. Brytanii projekty rozwiązania aktualnych zagadnień.

LONDYN, (Pat). Posiedzenie rady gabinetowej zakończyło się około g. 13-ej. Agencja Reutersa dowiadyuje się, że ministrowie brytyjscy zatwierdzili projekty, ustalone w niedzielnej rozmowie z ministrami francuskimi.

24 godzin do namysłu

RZYM, (Pat). Agencja Stefani donosi z Londynu: W kołach politycznych twierdzą, iż zwrócono się do rządu czechosłowackiego z prośbą, by w ciągu 24 godzin udzielił odpowiedzi na demarche, dokonaną wczoraj rano przez przedstawicieli Wielkiej

Brytanii i Francji w związku z decyzjami, powziętymi w Londynie.

Okres 24 godzin wyznaczono, by nie opóźnić wyjazdu Chamberlaina do Niemiec w celu wznowienia rozmów z kanclerzem Hitlerem.

PRAGA, (Pat). Poseł Wielkiej Brytanii w Pradze Newton w godzinach popołudniowych doręczył prezydentowi Beneszowi notę rządu brytyjskiego przedstawiającą nowy plan francusko-brytyjski.

Posiedzenie komitetu politycznego ministrów zostało zakończone w godzinach wieczornych bez powzięcia żadnej sprecyzowanej decyzji. Jak słychać posłowie czechosłowaccy w Paryżu i Londynie otrzymali polecenie zwrócenia się do rządów mocarstw o dalsze wyjaśnienia. Tego rodzaju zalecenia ze strony rządu komentowane są w kołach politycznych jako wyraz chęci dalszego odwiekania sprawy.

Rada ministrów zbiera się jutro w godzinach rannych. Pogłoski o zmianie gabinetu utrzymują się w dalszym ciągu.

Stanowisko Polski

WARSZAWA, (Pat). Ambasadorowie R. P. w Londynie, Paryżu i Rzymie oraz Berlinie otrzymali polecenie ponownego sprecyzowania wobec tamtejszych rządów stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w obliczu wydarzeń w Czechosłowacji i wobec interwencji międzynarodowej w tej sprawie.

BERLIN, (Pat). „Deutsche Allgemeine Ztg.“ p. t. „Demarches Polski w Londynie i Paryżu“ donosi o zwróceniu przez Polskę uwagi Londynowi i Paryżowi, że Polska jest w problemie czeskim czynnie zainteresowanym państwem. Po stanowisku, jakie prasa polska zajęła w dniach ostatnich, krok ten zdaniem dziennikarza nie jest już niespodzianką. Politycznego znaczenia tego kroku nie należy nie doceniać. PRZEZ SWOJE DEMARCHES ZGŁOSIŁA OFICJALNIE SWOJE PRETENSJE DO ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, WSKAZUJĄC JEDNOCZEŚNIE PRZEZ TO, ŻE W KONFLIKCIE CZESKIM NIE BĘDZIE ZAJMOWAĆ STANOWISKA BIERNEGO.

Rezygnacja z miejsca w Radzie Ligi Narodów i stosunek Polski wobec Pragi wskazują jasno, że Polska uważa, iż zmiany w Europie są nieuniknione i przygotowuje się do nich.

Jutro druga rozmowa

LONDYN, (Pat). Chamberlain zamierza we środę odlecieć do Niemiec, celem odbycia ponownej rozmowy z Kanclerzem Hitlerem.

W Czechosłowacji Nie płacą podatków

BERLIN, (Pat). Z Pragi donoszą, że Niemcy sudeccy zaprzestali płacenia podatków na znak protestu przeciwko postępowaniu władz czeskich.

100.000 uchodźców

BERLIN, (Pat). Liczba uchodźców niemieckich z Czechosłowacji przekracza już 100 tysięcy osób.

KRAKÓW, (Pat). W szeregu miejscowości na granicy polsko-czechosłowackiej w ciągu ostatnich dwóch dni przeszła granicę na teren Polski znaczna ilość dezertersów narodowości słowackiej i węgierskiej.

Posłowie niemieccy powstrzymują się od prac parlamentarnych

PRAGA, (Pat). Grupa parlamentar na partii sudecko-niemieckiej oraz partii Niemców karpaccich wystosowała dziś do przewodniczącego stałego komitetu parlamentarnego Malypetra — w związku z zwołaniem tego komitetu pismo, w którym podaje do wiadomości, że przedstawiciele frakcji parlamentarnej Niemców sudeckich i Niemców karpaccich nie będą brali udziału w posiedzeniach tego komitetu.

Pismo stwierdza, że w związku z obecną sytuacją polityczną deputowani i senatorowie niemieccy uważają za niewłaściwe uchwalanie jakiegokolwiek zarządzenia przez stały komitet aż do chwili zakończenia wymiany poglądów które zadecydują o losach Niemców sudeckich i pokoju europejskiego.

9425
67 12
19.38

Wołyń — Armii

Uroczystość w Łucku w obecności Marszałka Rydza-Smigłego

ŁUCK (Pat). Dzień poniedziałko- wy był dla Łucka dniem wielkich uro- czystości, związanych z przyjazdem i pobytym na Wołyniu Marszałka Smig- lego-Rydzę.

Od samego rana na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego zebrały się tłumy, oczekujące na akt wręczenia armii zakupionych ze składek całego społeczeństwa wołyńskiego sprzętu wojennego. Przed godz. 10 na stadionie, gdzie zbudowano ozdobiony w zieleń i chorągwie ołtarz polowy, ustawiły się poczty sztandarowe organizacji kom- balanckich i oddziałów szkolnych p. w. Całą bieżnię stadionu zajęły dzieci szkolne. Dalej na stadionie umieszco- ny został sprzęt wojenny w postaci 100 karabinów maszynowych i 6 ar- matek pancernych, ogólnej wartości ok. 700 tys. zł. Obok stanęła grupa 11 przedstawicieli powiatów Wołyńska Wreszczie tłumne delegacje tych po- wiatów, kompania honorowa, zaś na trybunie zgromadzili się tłumnie zebrani przedstawiciele władz i społecz- nictwa wołyńskiego. Przed bramą wyj- ciową stadionu ustawiała się kompania szkolna p. w. i tłum dzieci szkolnych z nareczkami kwiatów. O godz. 10.3 przybył na stadion Marszałek Smigły Rydz w towarzystwie ministra spr- wojsk. gen. Kasprzycy i pierwsze- go wiceministra gen. Gluchowskiego oraz wojewody Hauke-Nowaka. Rap- ort złożył dowódca O. K. gen. Smora- wiński, poczem Marszałek przeszedł przed frontem kompanii p. w., wita- jąc się z nią i podszedł do dzieci szkol- nych. Tu witał go chłopczyk ze szkoły powszechnej, wygłaszając okoliczno- ściowy wierszyk i wręczając kwiaty. Wśród wielkiego entuzjazmu dzieci, wznoszących okrzyki na cześć Marszał- ka, p. Marszałek przeszedł szpalerem posypywanym kwiatami.

Przybycia p. Marszałka Smiglego- Rydza oczekiwali na stadionie wice- min. Korsak i szef OZN gen. Skwar- czyński, generalicja, przedstawiciele władz cywilnych i duchowieństwa z ks. bisk. łuckim Szelażkiem. Po wej- ściu na stadion Marszałka powitali przedstawiciele władz wojskowych z gen. Smorawińskim. — P. Marszałek przeszedł przed frontem delegacji, kierując się dalej w stronę ołtarza gdzie zajął miejsce pod namiotem, podpartym lancami ullańskimi.

Przed ołtarzem polowym Mszę św. celebrował ks. kapelan Święciecki. Po nabożeństwie i odśpiewaniu przez tłum „Boże coś Polskę” i po poświęce- niu przez ks. biskupa Szelażkę sprzę- tu wojennego, nastąpił uroczysty mo- ment składania meldunków o dokona- niu zakupu sprzętu Panu Marszałko- wi Smiglemu-Rydzowi przez delega- tów poszczególnych powiatów. W mo- mencie tym padały cyfry zebranych o- fiar w ilości zakupionej broni. Pan

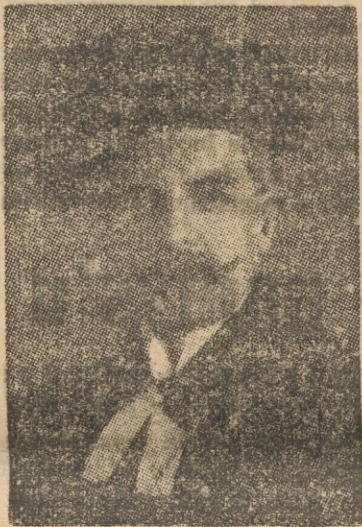
Marszałek uściskiem dłoni dziękował delegatom społeczeństwa za dokonany dar dla armii. Następnie woj. Hanke- Nowak wygłosił przemówienie, po któ- rym wręczył Marszałkowi Smiglemu- Rydzowi sporządzony akt dokonania daru.

Z kolei przemówił prezes Wołyń- kiej Zbry Rolniczej Suchorzewski, stwierdzając, że suma 700 tys. zł. ze- brana przez wieś wołyńską jest tylko symbolem gotowości mienni i sercu dności Wołyń, które stoją do dyspo- zycji Marszałka Smiglego-Rydzę, tak, jak stały do dyspozycji jego wielkie- go poprzednika.

Następny mówca, prezydent m. Łucka Parniewski skonstatował, że sprzęt wojenny zakupiony został z o- fiar wszystkich warstw społeczeństwa wołyńskiego, które czynnym tym pra- gnęło stwierdzić umiłowanie Ziemi Wo- łyńskiej dla Armii Polskiej. Kończąc p. Parniewski podniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, Marszałka Smiglego-Rydzę. Okrzyk ten został podchwycony przez zebrane tłumy i wielokrotnie powtórzony.

Ostatnie przemówienie wygłosił p. min. spr. wojskowych gen. Kasprzyc- ki.

Nowy superintendent generalny wileńskiego kościoła ewangelicko-reformowanego



Ks. dr. Konstanty Kumatowski, profesor Uniwersyteu Witolda Wielkiego w Kow- nie, wybrany przez Synod Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego su- perintendenem generalnym tego kościo- ła, po śmierci ks. seniora Michała Ja- strzębskiego.

Zjazd działaczy wołyńskich O.Z.N. złożył rezolucję Marsz. Rydzowi-Smigłemu

ŁUCK, (Pat). W poniedziałek o g. 16.30 rozpoczęły się obrady zjazdu działaczy O. Z. N. z terenu Wołyń. Na zjazd przybyło ok. dwóch tysięcy osób.

Przemawiał m. in. gen. Skwar- czyński.

Następnie zjazd przyjął rezolucję: Udano się pochodem przed gmach teatru miejskiego, gdzie w tym cza- sie Marszałek Smigły Rydz brał ud-ział w odprawie oficerów dla omó- wienia wyników ćwiczeń, celem wrę- czenia powziętej rezolucji.

Marszałek Smigły Rydz podzięko- wał prezesowi Lewickiemu, składając życzenia iaknajbardziej owocnej pra- cy O. Z. N.

O godz. 19 w salonach Urzędu Wojewódzkiego odbyła się czarna ka- wa, wydana przez prezydium okręgu wołyńskiego O. Z. N. na którą przy- był Marszałek Smigły Rydz.

W odpowiedzi na przemówienie

prezesa wołyńskiego O. Z. N. Pan Marszałek oświadczył co następuje:

„Panie prezesie, panowie. Proszę mi wierzyć, a mówię to naprawdę szczerze, że możność stanięcia wśród panów sprawia mi istotną, serdeczną przyjemność. Wykorzystuję pobyt mój na ćwiczeniach wojskowych, a- by z wami, synami ziemi wołyńskiej spędzić chwilę kilka. To, że jesteście synami Wołyń, nadaje wam spec- jalną cechę. Pozwolę sobie nawiązać do okazji wojskowej. Ćwiczenia wojs- kowe, to egzamin dla wojska, dla pra- cy i sprawności umiejętności organi- zacyjnej. To sprawdzian jego warto- ci i siły, a wy panowie pracownicy i członkowie Obozu Zjednoczenia Na- rodowego jesteście przed egzaminem, który będzie sprawdzianem waszych zdolności organizacyjnych, walorów moralnych i wartości bojowych. Ży- czę wam z całego serca, abyście ten egzamin zdali dobrze“.

Nowe Prezydium Polsk. Akad. Liter. w dotychczasowym składzie

WARSZAWA, (Pat). W dniach 17 i 18 września 1938 r. odbyły się w siedzibie Akademii zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Le- opold Staff, sekretarz generalny Jul- iusz Kaden-Bandrowski oraz akade- miccy literatury: Wacław Berent, Fer- dyndand Goetel, Karol Irzykowski, Ju- lusz Kleiner, Jan Lorentowicz, Kor-

nel Makuszyński Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Zeleński.

W czasie obrad dokonano wyboru prezydium Polskiej Akademii Litera- tury na okres nowego pięcioletnia. W skład prezydium weszli ponownie: p. Wacław Sieroszewski jako prezes, Le- opold Staff jako wiceprezes i Juliusz Kaden-Bandrowski jako sekretarz ge- neralny.

Ponadto załatwiono sprawę Wi- ające.

Zaciąg do „korpusu ochotniczego“

BERLIN, (Pat). Dowództwo sudec- ko-niemieckiego korpusu ochotnicze- go komunikuje, iż w poniedziałek przed południem w licznych obozach dla uchodźców położonych wzdłuż granicy, odbył się pierwszy zaciąg do korpusu ochotniczego.

Wiadomość o rozpoczęciu zaciągu wywołała wielki entuzjazm wśród u-

ciekinierów niemieckich z Sudetów. We wszystkich obozach odbyły się zgromadzenia, wyrażające zaufanie dla Konrada Henleina. Uchodźcy nie- miecko-sudeccy oświadczają, że czeka- ją tylko na moment, kiedy będą mogli ewakuować pozostałych w swej oj- czyźnie rodaków spod jarzma czesko- bolszewickiego.

Wdzięczność Węgier Mussoliniemu

BUDAPESZT, (Pat). Po niedzielnym prze- mówieniu Mussoliniego, premier Imerdy wy- stosował do szefa rządu włoskiego następu- jący telegram:

„Z całego mego serca dziękuję Waszej Ekscelencji za słowa, które zechciał Pan wy- powiedzieć w Tryjeście również na korzyść obywateli narodowości węgierskiej w Cze- chosłowacji. Korzystam z tej okazji, aby za- wiadomić Waszą Ekscelencję, że przedstawi-

ciele narodowości węgierskiej w Czechosło- wacji oświadczyli wczoraj w odezwie wyda- nej w Poznaniu, że ludność węgierska oży- wiona jest stanowczą wolą swobodnego roz- porządania swymi przyszłymi losami. Ze swej strony rząd węgierski w komunikacie urzędowym, wydanym wczoraj wieczorem stwierdził, że naród węgierski jest całkow-icie solidarny ze swymi braćmi w Czechosło- wacji. Niechaj Bóg chroni osobę i owocną pracę Waszej Ekscelencji“.

Demonstracja obrońców na procesie Doboszyńskiego

ŁWÓW (Pat). Przed Sądem Okręgo- wym we Lwowie rozpoczął się proces przeciwko inż. Doboszyńskiemu. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego przed- miotem rozprawy jest najście zorganizowa- nej bandy na posterunek P.P. w Myśle- nicach i zabranie stamtąd w celu przyw- aższenia karabinów, rewolwerów, amu- nicji i innych na posterunku przechowywa- nych rzeczy.

Po odebraniu generalii od oskaržo- nego Doboszyńskiego, adw. Stypułkowski zgłosił wniosek, domagający się powola- nia w charakterze świadków wszystkich sędziów przysięgłych z ostatniej rozpra- wy, na udowodnienie faktu, że poprzed- ni przewodniczący S. S. O. Dysiewicz był ko przez pouczenie, że inż. Doboszyński mu grozi grzywna pieniężna, uzyskał 7 głosów potwierdzających 4 pytania, do- ty części wzięcia inż. Doboszyńskiego na posterunek i zabrania broni. Przysięg- li wykluczyli słowa „w celu przywłaszcze- nia“, a tymczasem Doboszyński zasiada na ławie oskarżonych pod zarzutem kra- dzieży.

Wiceprokurator Olberek sprzeciwia się wnioskowi obrońcy, na co replikował obrońca Maciejko i Macielński.

Przewodniczący z kolei odczytał akt oskarżenia, ograniczając się do ustępu mó- wiącego o wzięciu Doboszyńskiego w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w My- ślenicach do lokalu posterunku P. P. i za- brania stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 re- wolwerów, amunicji i innych przedmiotów wykwapowania policyjnego ogólnej wa- rtości 2.500 zł.

Przewodniczący odczytał zeznania os- karżonego, złożone na ostatniej rozprawie i przed sędzią śledczym w Krakowie, od- nośnie punktu, będącego przedmiotem rozprawy. Po odczytaniu aktów przewod- niczący ogłosił otwarcie postępowania do

wodowego i wezwał świadka post. Ma- cieckiego.

Wstąpił adw. Stypułkowski i prosi o wypowiedzenie się trybunału co do wni- sku obrony w sprawie powołania na świ- adków 12 sędziów przysięgłych, obrona bowiem chce wiedzieć jakim materiałem dowodowym może rozporządzać.

Przewodniczący oświadcza, że sprawę tego wniosku załatwi we właściwym cza- sie, tzn. do końca przewodu sądowego.

Z kolei zabiera głos obrońca dr. Po- zowski, oświadcza, że imieniem całej obro- ny, że obrona podtrzymuje zgłoszony na piśmie wniosek o wyłączenie sprawy spod Sądu Okręgowego we Lwowie ze względu na stosunek koleżeństwa między S. S. O. Dysiewiczem a wszystkimi sędzia- mi Sądu Okręgowego we Lwowie. W wy- padku dalszego prowadzenia sprawy przed obecnym trybunałem, mówi obroń- ca Pozowski, nie możemy brać udziału w obronie.

Przewodniczący prosi o sprzecyowa-

nie wniosku w kierunku wyłączenia obecne- go kompletu sądującego, po czym ogła- sza przerwę.

Po blisko dwugodzinnej przerwie prze- wodniczący ogłasza postanowienie trybu- natu S. O. pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego Haniczaka, odrzucają- ce wniosek obrony w kierunku wyłączenia obecnego kompletu sądującego, na co wszyscy obrońcy składają swoje pełno- mocnictwa.

Po kilku minutach przewodniczący try- bunatu ogłasza postanowienie sądu, skazu- jące wszystkich adwokatów na kary po 100 złotych grzywny, albowiem złożenie przez nich obrony uważa za demonst- rację, ubliżającą sądowi.

Z kolei sąd przystąpił do przesłucha- nia świadków.

Po zeznaniach świadków przewodni- czący komunikuje decyzję sądu, oddala- jącą wniosek obrony na przesłuchanie 12 sędziów przysięgłych, jako świadków i zarządza przerwę.

Cztery lata więzienia

Trybunał ogłosił wyrok skazujący inż. Adama Doboszyńskiego z art. 26 i 259 p. k. p. na cztery lata więzie- nia z zaliczeniem aresztu śledczego. Równocześnie sąd zasądził koszty po-

stępowania sądowego i opłatę sądową, powództwo cywilne pozostawił bez uwzględnienia.

Po ogłoszeniu wyroku przewodni- czący odczytał krótkie uzasadnienie.

Nowa rewolta nacjonalistyczna przygotowywana jest w Chile

SANTIAGO DE CHILE (Pat). Prasa do- nosi, że policja chilijska poszukuje człon- ków organizacji nacjonalistycznej, którzy zginęli po próbie przewrotu w dn. 5 września.

Według wiadomości, zebranych przez władze, nacjonałisci działają na podsta- wie tajnych rozkazów, wydawanych przez tajemniczego przywódcę, podpisującego się literą X i zbierają się w ukrytych miej-

scach, przygotowując się do nowego za- machu. Prezydent Republiki Alessandri wystosował do ministra spraw wewnętrz- nych pismo, w którym oświadcza, że ze- brane informacje potwierdzają pogłoski o przygotowaniu nowej rewolty nacjonalis- tycznej na szerszą skalę niż poprzednia.

Prezydent zwoła ministra do wydania surowych zarządzeń.

Obarski dyrektorem PAT

Warszawa (Pat). Prezes Rady Minist- rów, gen. Sławoj-Składkowski mianował w dniu 17 września br. dyrektorem przed- siebiorstwa państwowego „Polska Agenc- ja Telegraficzna“ p. Mieczysława Obars- kiego, dotychczasowego redaktora naczel- nego PAT.

Nowe 20-złotówki

WARSZAWA (Pat). Z dniem 30 wrze- śnia puszcza Bank Polski w obieg 20-złoto- we bilety bankowe 4-ej emisji z datą 11 li- stopada 1936 r.

Do wykonania biletów użyto papieru białego z wodnym znakiem na margine- sie. Znak ten przedstawia podobiznę Emi- lii Platerówny wykonaną w płaszczyznach pańskich i ciemniejszych od przezro- cza papieru.

Wymiar biletu wynosi 163 na 75 mm, szerokość marginesu 48 mm.

Przednia strona wykonana jest w kole- rze granatowym na tle szaro-niebieskim w środkowej części biletu, a jasno-cegla- stym po bokach.

W prawej części rysunku w osmiobocz- nej ramce umieszczono portret Emili: Pla- terówny, pod którym w giloszowej rozet- ce, ozdobionej stylizowanymi liśćmi wi- dnienie godła państwa. Poniżej wydruko- wane są litery serii i numer siedmiocyfro- wy w kolorze czerwonym.

W lewej części rysunku na tle ciemne- go prostokąta umieszczono postać kobie- ty z dziećmi.

U góry nad częścią prawą i lewą um- iieszczono cieniowane liczby 20, na do- le zaś motywy ornamentacyjne, po środku, których w tarczach okrągłych znajdują się monogramy B. P.

Środek rysunku wypełniają napisy:

Bank Polski.
Dwadzieścia złotych.
Warszawa, 11 listopada 1936 r.
Prezes
Byrka
Dyrektor naczelny
Barański
Skarbaik
Orczykowski

Nad tekstem znajduje się ornament ze stylizowanych kłosew oplecionych wstę- gą, poniżej zaś rozeta giloszowa z cienio- waną liczbą 20, po bokach jej stylizowa- ne kłosa, a pod nią falista wstęga z literami B.P..

Na marginesie poniżej wodnego zna- ku znajduje się ozdobna rozetka giloszo- wa z liczbą 20.

Pod rysunkiem na dolnym marginesie biletu umieszczono napisy w środku „Pol- ska Wytwórnia Papierów Wartościowych“ z lewej strony „W. Borowski fec.“, z pra- wej „Wl. Vacek sc..“

Odwrotna strona biletu wykonana jest w kolorze granatowym na tle jasno- ceglasytm.

Środek rysunku, ujęty w prostokątną ramkę, przedstawia zamek z kalendarą na Wawelu, po bokach jego na tle ciemnych prostokątów umieszczono postaci symbo- liczne.

U góry po środku znajdują się dwie wstęgi z napisem „dwadzieścia złotych“, a po obydwóch stronach stylizowane kło- sy i liście.

Pod widokiem Wawelu na tle giloszo- wym znajduje się jasna wstęga z ciemną tarczą po środku, zawierającą monogram „BP“, po bokach jej umieszczono napis: „Bilety Banku Polskiego są prawnym środ- kiem płatniczym w Polsce“.

W dolnych rogach widnieją osmiobo- czne tarcze z liczbami 20.

Wstęgi i tarcze przybrane są stylizo- wanymi kłosami i liśćmi.

Płaszczyzny po obu stronach rysunku ujęte z boku falistymi wstęgami, wypełni- ne są motywami giloszowymi.

Rozwiązanie stronnictwa karpacko-niemieckiego

BRATYSŁAWA, (Pat). Działające na terenie Słowacji i współpracujące z Henleinem stronnictwo karpacko- niemieckie zostało rozwiązane przez władze.

Giełda warszawska

z dnia 19 września 1938 r.

Belgi belgijskie	90,12
Dolary amerykańskie	531,50
Dolary kanadyjskie	528,50
Floreny holenderskie	287,29
Franki francuskie	14,39
Franki szwajcarskie	120,30
Fanty angielskie	25,62
Goldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	14,80
Korony duńskie	114,40
Korony norweskie	128,63
Korony szwedzkie	132,14
Liry włoskie	20,10
Marki fińskie	11,31
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	86,00
Tel Aviv	25,30

Akcje:
Bank Polski 122,00
Papier procentowe:
Pożyczka wewnętrzna 64,25
Pożyczka inwestycyjna pierwsza 81,00

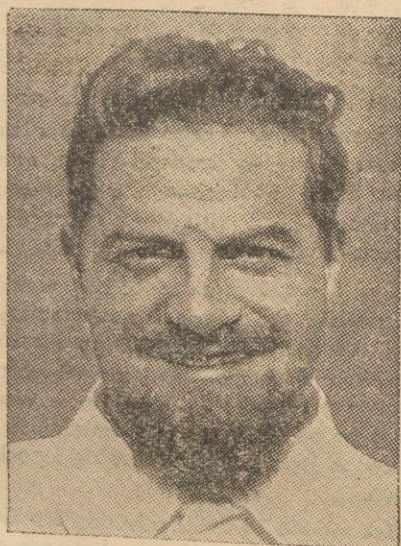
Blachę ocynkowaną
najwyższej jakości
fabryki „Cynkownia Warszawska“
posiada na składzie
**Wileński Spółdzielczy
Syndykat Rolniczy**
Wilno, Zawalna 9, tel. 3-23

Dla młynów
książki przemiału zboża
wg wzoru Ministerstwa Skarbu
na 50, 100 i 150 kart — poleca
WŁ. BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

Na kursach
Kroju i Szycia
Z. Jacewiczowej
w Wilnie, Wileńska 34 — 21
został otwarty 6 tygodniowy
kurs kroju i szycia dla inteli-
gentnych pań.
Godziny zapisów 10—2 i 4—7

Przy
BÓLACH GŁOWY
NERWOBÓLACH I GRYPY
stosuje się
PROSZKI
DLA DOBROBYTÓW ZE ZIN CASO
KOWALSKINA

BALBO



lotnictwa. Mussolini projekt przyjął. Balbo z zapałem zabiera się do pracy.

Zaczyna od elementarnego przez kolenia lotniczego. Po paru latach jako minister lotnictwa zakłada w r. 1928 akademię lotniczą, dwie szkoły pilotów, buduje bazy, lotniska, zbiera wyborowy materiał, stawia swój kraj w pierwszym szeregu potęg powietrznych. Odbiera szereg lotów, z których do najślawniejszych należą w r. 1928 lot 61 hydroplanów nad Morzem Śródziemnym, w r. 1929 raid 35 hydroplanów do Odessy, w r. 1930 przelot 12 hydroplanów nad południowym Atlantykiem do Brazylii, wreszcie w r. 1933 obustronny przelot nad Atlantykiem północnym z 24 planami.

12 sierpnia 1933 r. Italo Balbo przechodzi uroczyste pod łukiem triumfalnym Konstancji.

Entuzjazm tłumów ogromny. Imię Balbo przechodzi z ust do ust równie często i szybko, jak imię samego Duce.

„Jest w Italii pięciu ludzi, którzy chcą być królami — powiedział kiedys d'Annunzio: — Papież dzięki swej dyplomacji Mussolini dzięki sile; sam król dzięki uznaniu; ja dzięki geniuszowi; Balbo dzięki zdobyciu nieba“.

Coś się jednak nie podobało w tym wszystkim Mussolinemu. Parę tygodni po powrocie do Rzymu Balbo został mianowany gubernatorem Libii; — skazany na wygnanie.

Balbo jednak nie dał za wygraną i na wygnaniu prowadził dalej rozpo-

Nacisk Polski i Rumunii w sprawach palestyńskich

Zaognienie sudeckie musiało rzucić cień na wszystkie pozostałe sprawy. A jednak w napolu obumarłej Genewie, miała niedawno miejsce b. ważna wymiana zdań na tematy palestyńskie.

Rządy Polski i Rumunii w osobach swoich przedstawicieli prof. Komarnickiego i rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Petrescu Comnena zainteresowały W. Brytanię w sprawach palestyńskich.

„Rząd Polski — oświadczył p. Komarnicki — interesuje się żywo emigracją do Palestyny, gdyż większość Żydów w Palestynie jako też tych, którzy pragną osiedlić się w Palestynie rekrutuje się z pośród Żydów polskich. Rząd Polski zdaje sobie sprawę z trudnej sytuacji Władzy Mandatowej, lecz pragnie zaznaczyć, że Polska oczekuje szybkiego rozwiązania tego zagadnienia o dużej doniosłości nie tylko dla Żydów. Emigracja żydowska może być rozwiązana na drodze wysiłków w skali międzynarodowej. Dopóki jednak podstawowy problem palestyński nie znajdzie zadawalającego rozwiązania, każdy wysiłek zmierzający do uregulowania imigra-

cji żydowskiej w skali międzynarodowej nie potkałby na trudności.

Rząd Polski pragnie wyrazić nadzieję, że Władze Mandatowe cofną ograniczenia imigracyjne, umożliwiając większą emigrację Żydów do Palestyny zgodnie z interesami kraju o większych skupieniach żydowskich“

Następnie zabrał głos rumuński minister spraw zagranicznych p. Petrescu Comnen. Rząd rumuński zastrzegł sobie prawo zgłoszenia we właściwym czasie projektu rozwiązania kwestii emigracji żydowskiej w sposób humanitarny i racjonalny. Na razie jednak ważnym jest, aby emigracja żydowska do Palestyny nie uległa ograniczeniu, gdyż stanowi częste rozwiązanie problemu o dużej doniosłości dla krajów liczącej ludność żydowskiej w Europie Wschodniej. Rumunia jest przeto zaniepokojona ograniczeniami imigracyjnymi i sądzi, że będą one cofnięte. Zniesienie ograniczeń imigracyjnych w Palestynie konieczne jest już teraz dopóki znajduje się ostateczne rozwiązanie problemu żydowskiego“.

Oświadczenie angielskiego podsekretarza stanu p. Butlera jakkolwiek utrzymane w tonie bardzo ostrożnym, świadczyło jednak wyraźnie, że rząd angielski nie zmienił swego stanowiska w sprawie Palestyny.

„Komisja dla podziału Palestyny pod przewodnictwem p. Woodhaeda oświadczył p. Butler, powrócił niedawno do Londynu i opracowuje obecnie z całym pośpiechem swe sprawozdanie. Na podstawie tego sprawozdania rząd angielski poweźmie ostateczną decyzję w sprawie polityki palestyńskiej. W międzyczasie rząd angielski trwa przy tym stanowisku, że plan podziału jest w zasadzie najbardziej celowym i rokującym najlepszą nadzieję rozwiązaniem kwestii palestyńskiej. Rząd angielski, oświadczył dalej Butler, zdaje sobie sprawę z negatywnych skutków stanu politycznej niepewności i uczynił wszystko co jest w jego mocy, aby jak najrychlej pow-

ziął decyzje w sprawie ukształtowania przyszłości Palestyny“.

Zarówno stanowisko prasy angielskiej, domagającej się od rządu energiczniejszej akcji wojennej w Palestynie, jak i wysłanie nowych posiłków wojennych zdaje się świadczyć że tym razem powstanie będzie służone. Anglia nie chce mieć w Palestynie Sudetów Nr 2.

W początku października ma być ogłoszone sprawozdanie Komisji Królewskiej, która niedawno bawiła w Palestynie. Musiały też zapewne ulec rozluźnieniu przepisy emigracyjne nie skoro wczoraj opuścił Warszawę, wielki transport emigrantów żydowskich, składający się z 1200 osób.

Jak widzimy stanowcza postawa Polski i Rumunii odniosła pożądany skutek. I dziś jednak pożądana jest czujność, ażeby administracja palestyńska nie sabotowała rozkazów Londynu. Niepokojącym jest ustęp w mowie Butlera o terrorze. Przy dobrych chęciach, można rozmuchać każdy strzał do autobusu. Ale czy Europa, zwłaszcza sudecka, jest czymś tak b. różnym od Palestyny?

Zwiększenie emigracji do Palestyny staje się konieczne, nie tylko ze względów, o których wielokrotnie pisaliśmy, ale i ze względu na wypadki czeskie. Fala b. emigracji austriackiej z Czech w razie powikłań wojennych w Sudetach jest b. prawdopodobna. W obecnych warunkach emigrantów będzie mogła przyjąć tylko Palestyna.

Interwencja L. N. jest zjawiskiem pomyślnym. Nie trzeba jednak zapominać, że stanowisko samej Ligi zostało w ostatnich czasach mocno osłabione, nawet w Londynie. I dlatego niezależnie od Genewy potrzebna jest jeszcze akcja w Londynie, prowadzona po angielsku, to znaczy wytrwale.

lecz.

W związku z niedawną wizytą szefa lotnictwa włoskiego Italo Balbo u Goeringa jeden z dzienników paryskich umieścił artykuł pióra George Sinclair'a, w którym przypomina zawrotne kariery obu zastępców dyktatorów, nazywając ich „delfinami“ dyktatury. Jak wiadomo, tytuł „delfina“ nosił dawniej następca tronu francuskiego tak, jak dziś następca tronu angielskiego jest księciem Walii.

O ile kariera marszałka Goeringa posuwała się po linii stale i szybko wznoszącej się ku najwyższemu stanowiskom w państwie, burzliwy, niespokojny charakter Włocha zmuszał go niekiedy do odpoczynków, bynajmniej nie dobrowolnych.

Italo Balbo urodził się w 1896 r. i był synem nauczyciela. Kiedy jako osiemnastoletni młodzieniec wstąpił w czasie wojny do strzelców alpejskich, rodzice jego bardzo się ucieszyli, gdyż nie mogli poradzić ze swym rozbrykanym synalkiem. Zebrał on bowiem „bandę“ niebezpiecznych urwisów i hasał z nią po okolicy. Gdy był na froncie, przynajmniej w domu rodzice mieli spokój.

Po wojnie młodemu porucznikowi nie podobał się ludzki, stojący u władzy. Wracając do swego miasteczka by studiować zagadnienia społeczne, ale nie siedzi długo. Zbyt go pociąga, entuzjazmuje ruch Mussoliniego.

Po marszu na Fiume, w którym Balbo wyróżnił się tuż przy hoku d'Annunzia, Mussolini powierza mu stworzenie lotnych oddziałów, następnie w r. 1921 dokonanie mobilizacji sił faszystowskich. Młody wódz z 3.000 ludzi przybywa do Rawenny i na grobie Dantego zatyka sztandar faszystowski. Odtąd już stale towarzyszy Mussolinemu i jest nawet członkiem Quadremviratu. Po zwycięskim marszu na Rzym dyktator poleca Balbie obronę nowych rządów — mianuje go szefem milicji faszystowskiej.

Ale na tym stanowisku szef nieocześnie zagalopował. W czasie zamieszek w Ferrarze milicja śmiertelnie pobiła jakiegoś księdza. Dziennik „Voce Republicanana“ oskarżył Balbę o dzikość, ten wytoczył proces o zniesławienie. Przewód sądowy wykazał, że Balbo polecał podwładnym odwoływać się w razie potrzeby do argumentu pałki. Mussolini musiał szefa milicji odwołać.

Po kilku latach spokojnego życia w zaciszu domowym Balbo udaje się do dawnego przyjaciela i przedstawia mu projekt całkowitej reorganizacji

część w kraju dzieło. Z Trypolisu stworzył pierwszorzędną bazę lotniczą, a równocześnie spełniał rolę kolonizatora rzymskiego — kopał kanały, budował drogi, popierał handel i rolnictwo. Będąc na wygnaniu rządził jakby oddzielnym królestwem.

Po pięciu latach wrócił na sam rozkaz Mussoliniego. Czekają na niego w Rzymie nowe rozkazy dyktatora — przyjaciela i nowe odpowiedzi na zadania.

Demonstracje w Sudetach



Na zdjęciu demonstracja niemieckich studentów w Eger.

Spizarnia na zimę

wymaga zaopatrzenia konserwami i marynatami, które najlepiej jest przygotować na jedynym czystym, bezbakteryjnym i trwałym ocie z esencji octowej 80% wyrobionej przez ZAKŁ. CHEMICZNE „GRODZISK“ S. A. ze znakiem „RAK“ na buteleczce



Szkoła a wychowanie

(Artykuł dyskusyjny)

W swoim artykule „Na progu nowego roku szkolnego“ poruszyła autorka, p. Walicka, wiele — może nawet za wiele — zagadnień, dotyczących wychowania naszej młodzieży. Za wiele — bo trudno jest przeanalizować je wszystkie w ramach zwykłego artykułu. Ale nie; przecież ma to być temat dyskusyjny, mam więc nadzieję, że inne artykuły uzupełnią te argumenty, które tu ze względów wyłącznie technicznych pominię.

Zróbmy odrazu małe założenie, że jesteśmy na terenie miejskim, a nawet wielkomiejskim, gdyż wieś i prowincja wymaga zupełnie innych, bardzo różnych kryteriów, wobec czego nasza polemika musiałaby się rozdzielić i bardzo rozszerzyć. Zostawmy tę sprawę na później. Więc miasto. Wezmę przekrój wszystkich stopni szkół i nad każdym chwilę się zastanowię.

Przedszkole: nosi właściwie charakter zbiorowej wielkiej zabawy w szkole; przygotowuje i zachęca ostrożnie lecz coraz mocniej do prawdzi-

wej nauki. I tylko taki charakter może ono mieć — pogadanki, zabawione bajkowym, frapującym dzieci romantyzmem, pogadanki geograficzno-przyrodnicze (podróżnicze), a w pierwszym rzędzie historyczne stanowią jedyną treść zajęć poza zabawami. Dla tego też muszą być one doskonale opracowane i oddane dzieciom; temat, treść, wysłowienie muszą być naprawdę wzorowe, bo przecież pogadanka jest powieścią dla tych najmłodszych, a powieść buduje zasady i kształtuje poglądy. Dzieci podświadomie przejmują sposób wystawiania się nauczyciela, więc trzeba dbać, żeby to wystawianie się naprawdę było godne naśladowania. To też na tym najniższym szczeblu nauki największy nacisk trzeba położyć na wykształcenie kadr nauczycielskich, a niestety — ta strona jest bodajże najbardziej zaniedbana. Przecież nauczyciel w przedszkolu jest nie tylko pedagogiem-psychologiem, lecz w pierwszym rzędzie wychowawcą, po prostu jest „uzupełnieniem“ rodziców. Pod żad-

nym warunkiem nie może być on rze mieślnikiem (jakich teraz jest dużo w tym zawodzie, co jest zresztą następstwem braku kandydatów, do liceów pedagogicznych), a musi pracować tylko z powołania, z zamiłowaniem. Zamiłowanie można wpoić, lecz trzeba umieć wpaść; trzeba umieć kształcić nauczycieli, jak już raz zaznaczyłem. Widziałem analogiczną pracę wychowawczą w gromadach z chowych Z. H. P. i podziwiałem „wózków, przecież to są zarazem nauczyciele, mówcy, aktorzy i... dzieci. Kiedyś przy sposobności powiem o tym szerzej, teraz jedynie zapytam: czy nie warto byłoby wprowadzić eksperymentów „wychowawczych“ na teren przedszkola, a nawet szkół powszechnych; pierwsze próby dały dodatnie wyniki.

Na przedszkola należy zwrócić szczególną uwagę, trzeba tępić w nich pracę bezideową, a dać tematy i materiały pełnowartościowe do pracy właściwej. Należy wypompować „wodę bez treści“ — jak nazywa p. Walicka zawartość pogadanki. Jednak nie można przedładowywać zbytnią treścią — to nuży. Uważam, że wprowadzenie do programu zajęć języka obcego w jakiegokolwiek postaci jest o wiele za wczesne. Dzieci rze-

czy niezrozumiałych nie uznają, przy spotkaniu z nimi stają się nieufne; nawet bajka tłumaczona z obcego języka na polski przestaje być bajką. Może dałoby się to przeprowadzić przy zabawie w „Niemców“, „Francuzów“, jednak na krótką tylko metę. Jakoś nie wierzę w powodzenie tego eksperymentu.

Pominałem zupełnie przedmioty ścisłe, pominię je zresztą i dalej; są to już kwestie ustalone i oparte na moenych metodach tak, że zmian istotniejszych nie wymagają.

Przejdźmy teraz z kolei do szkół powszechnych. Tutaj odczuwa się brak już nie wykształconych nauczycieli, lecz w ogóle — nauczycieli. Nie wątpliwie głównym powodem tego są krytyczne warunki materialne młodego nauczyciela dziś utarło się już przekonanie, że „pedagogiem“ zostaje tylko człowiek biedny, nie mający innego wyjścia w życiu. I nad tym trzeba poważnie zastanowić się, jeżeli chcemy mieć w przyszłym pokoleniu nie ludzi wychowanych przypadkowo, a prawdziwych obywateli.

Drugim brakiem jest brak podręczników, co daje się odczuć zresztą w całym szkolnictwie, jak słusznie zauważyła p. Walicka. Istniejące podręczniki odpowiednie nie są; albo są zbyt

wodniste, lub znowuż zbyt suche, przydałby się jakiś poważniejszy kurs na popularne książki naukowe. Mówiąc o nauce w szkole powszecznej ma się przeważnie na myśli język polski, historię i matematykę, bo tak jest w rzeczywistości — inne gałęzie są zaniedbane, a nawet historia jest traktowana zbyt powierzchownie. Szkoła powszechna daje niższe wykształcenie ogólne; 50 proc. dzieci miejskich po jej ukończeniu idzie do szkół zawodowych, rzemieślniczych, to też muszą to wykształcenie ogólne otrzymać tutaj w pełni. Zagadnienia takie, z którymi dziecko może już więcej nie spotkać się, a więc: historia, przyroda, geografia, należy potraktować głębiej, otoczyć szczególną opieką; bo nie chcemy chyba mieć w tzw. „klasie średniej“ większość analfabetów kulturalnych, jak to spotyka się w wielu krajach zachodnich nie mówiąc już o Wschodzie. Jednak obok tych przedmiotów należałoby wprowadzić język obcy. Uczeń szkoły powszecznej jest w takim wieku, że już rozumie potrzebę posiadania obcego języka, a nawet lubi go. Przecież nie tak dawno w każdej szkole powszecznej język niemiecki (z francuski) był obowiązkowym. Potem zaś jest o wiele łatwiej wsta-

Zł. 20.000 na Nr. 53.280
 „ 15.000 „ „ 73.449
 „ 10.000 „ „ 110.344
 „ 10.000 „ „ 149.767
 „ 10.000 „ „ 55.698
 „ 10.000 „ „ 139.843
 „ 10.000 „ „ 3.026

i bardzo wiele innych wygranych już padło w znanej ze szczęścia kolekturze

J. Wolanow

Warszawa, Marszałkowska 154
 Konto P.K.O. 18.814.
 Losy I klasy 43 Loterii są już do nabycia.

Owady w walce z człowiekiem

SAMOLOT STRĄCONY PRZEZ MOTYLE.

Niedawno prasa podała, że w Niemczech pojawiły się olbrzymie ilości gąsienic, które m. in. na jednej z linii kolejowych spowodowały zatrzymanie komunikacji.

Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek. Niedawno prasa włoska donosiła o wydarzeniu, które mimo całej swej nieprawdopodobności jest jednak zupełnie prawdziwe.

Było to pod Bari. Jeden z samolotów wojskowych natknął się na wysokości 2 tys metrów na chmurę białych motyli, ciągnącą na przestrzeni kilku kilometrów. Pilot zbagatelizował nieoczekiwaną przeszkodę. Cóż mu — sądził — mogą zrobić biedne motyle? Owady tymczasem wpadały tysiącami do kabiny lotnika, osiadały na przyrządach, utrudniając normalne prowadzenie samolotu. Wciągnięte przez wir powietrza motyle dostały się do silnika, zatkały wszystkie przewody. Motor przestał działać. Pilot musiał skokiem za spadochronu ratować się przed katastrofą. Samolot, unieruchomiony przez motyle, runął na ziemię.

Jest to jedyny, przynajmniej dotychczas wypadek pokonania połącznej maszyny przez motyle.

CHMURA SZARAŃCZY NAD AFRYKĄ POŁUDNIOWĄ.

Z Johannesburga w Afryce Południowej donoszą o pojawieniu się w tym roku olbrzymiej ilości szarańczy. W tych dniach zaobserwowano w okolicach północnych chmurę szarańczy, ciągnącą na północ. Chmura ta miała 250 km długości. W krońkach johannesburskich zanotowano największy dotychczas przelot szarańczy w połowie ubiegłego stulecia. Chmura ta ciągnęła się na przestrzeni 800 km. Ofiarą szarańczy padły wówczas nie tylko zbiory w Afryce Południowej ale również w Północnej.

Tegoroczny nalot szarańczy zdołano unieszkodliwić, wprowadzając do walki z owadami nowoczesne środki w postaci gazów i proszków, rozsypywanych przez samoloty.

TRUJĄCE PAJĄKI W KALIFORNI.

W maju 1933 r. mieszkańcy Antafage-

sta, portu chilijskiego, zaniepokojeni zostali masowym pojawieniem się trujących pająków. Wszelkie metody walki z owadami, dotychczas stosowane, okazały się daremne. Coraz częściej do szpitali zgłaszali się ludzie z popuchniętymi kończynami, pokąsani przez trujące pająki. Dopiero planowa akcja niszczytelna, przeprowadzona przy pomocy środków chemicznych, uwolniła miasto od tej plagi.

W Kalifornii pojawiła się w tym roku inna odmiana trującego pająka nazwana „czarna wdowa”. Jest to owad wyjątkowo niebezpieczny. Ukłucie owada kończy się po kilku godzinach opuchnięciem całego ciała i śmiercią. W kilku miastach zanotowano liczne wypadki śmiertelne, wywołane ukąszeniem „czarnej wdowy”.

MOTYLE UNIERUCHOMIŁY ORKIESTRĘ.

W innym wypadku motyle stały się

przyczyną zamieszania na szczęście mniej groźnego w skutkach. W sierpniu 1922 roku w zdrojowisku Reinerz rój białych motyli opadł nagle na podium orkiestry. W jednej chwili całe podium, nuty, pułty i instrumenty muzyczne pokryte zostały grubą warstwą owadów. Było to właśnie podczas koncertu. Saksafonista musiał przerwać jazzowe pobekiwanie, gdyż za każdym dmuchnięciem z tuby instrumentu wylaływał rój motyli, co mogło być nawet widowiskiem zabawnym, w niczym jednak nie ułatwiało wykonania partii, przewidzianej w partyturze. Po chwili przerali skrzypkowie, potem zmilkiły trąby, wreszcie basy, na koniec sam kapelmistrz, zupełnie jak w Niedokończonej Symfonii — Haendla, machnął po raz ostatni batutą, uderzając w białą cizbę motyli i odszedł, zniechęcony tą nieoczekiwaną inwazją owadów, która nie pozwoliła mu dokończyć koncertu.

Niezwykła przygoda złodzieja

W sądzie w Budapeszcie odbyła się rozprawa rozwodowa, która wywołała wśród przysłuchującego się audytorium wielką wesołość ze względu na niezwykłą drogę, na której zdradzony mąż zdobył dowody niewierności swej żony. Oto pewnego dnia mąż na dworcu, jako zawodowy kieszonkowiec, wyciągnął jakiemś panu portfel z kieszeni. Kiedy na uboczu zaczął portfel opróżniać z gotówki zauważył, że są w nim także listy. Ku swemu zdumieniu stwierdził, że charakter pisma

jest ludzko podobny do pisma jego żony. Zaintrygowany tym zabrał się do studiowania tych listów. Okazało się, że autorką listów była rzeczywiście jego żona. Z treści ich złodziej dowiedział się, że żona zdradza go z mężczyzną przed chwilą okradzionym. Na tej podstawie wniósł skargę rozwodową. Sąd unieważnił małżeństwo, ale niestety złodzieja z miejsca aresztowano, gdyż żona z zemsty zdradziła, na jakiej drodze jej mąż doszedł do tych dowodów rzeczowych.

Złoto ucieka z Europy

Według urzędowego komunikatu, prez. Roosevelt postanowił wobec kryzysu europejskiego odwołać swą planowaną podróż do Poughkeepsie w stanie New Jersey, gdzie z okazji rocznicy konstytucji w niedzielę dn. 18 bm. miał wygłosić mowę i przy tej sposobności wyrazić stanowisko St. Zjednoczonych wobec przesilenia europejskiego. Powyższa decyzja prez. Roosevelta wywołała w stolicy

Wielkie wrażenie.

Prez. Roosevelt odbył w piątek rozmowę z sekretarzem stanu Hullem, który złożył

sprawozdanie o obecnej sytuacji europejskiej.

W konferencji wziął udział również sekretarz skarbu Morgenshau. Popołudniu odbyło się posiedzenie gabinetu. Zaproszenie sekretarza skarbu do konferencji prezydenta z Hullem tłumaczone jest w tutejszych kółkach politycznych tem, że obecne napięte stosunki międzynarodowe znalazły bardzo charakterystyczne echo finansowe w Ameryce.

W pierwszej linii zaznaczył się bowiem olbrzymi odpływ kapitałów zagr. do Stanów Zjednoczonych, który postawił rząd amerykański przed poważnymi problemami. Jak się bowiem okazało, ten dopływ kapitałów, które bądź co bądź zalazwastowane w St. Zjednoczonych, bądź też zdeponowane w amerykańskich bankach, dosięgnęła niebywale

CYFRY 10 MILIARDÓW DOLARÓW.
Dla zobrazowania sytuacji w tej dziedzinie przytoczają fakt, że w pierwszych tylko 13 dniach września napływ złota z Europy do Ameryki dosięgnął wartości 250 milionów dolarów zaś od marca napływ złota wynosił 590—600 milionów dolarów.

Zasadniczym problemem jest obecnie pytanie, w jaki sposób zagraniczni posiadacze zamierzają użyć tych „uchodźczych” kapitałów, zwłaszcza, że w Ameryce zaznaczył się ostro ogólny ruch zniżkowy.

Uważa się za prawdopodobne, że przeważna część kapitałów zagranicznych będzie złożona w bankach, które będą musiały wyplacać od nich olbrzymie odsetki.

„Tydzień przeciwrakowy” w Polsce

W dniach od 23 do 3 listopada r. b. odbędzie się z inicjatywy Międzynarodowej Unii do Walki z Rakiem na terenie szeregu państw europejskich i pozaeuropejskich „Tydzień Przeciwrakowy”. Po raz pierwszy „Tydzień” ten zorganizowany zostanie również na terenie Polski.

Protoktorat nad „Tygodniem” objął Prezydent Rzeczypospolitej, w skład komitetu honorowego weszli m. in.: premier Sławoj-Skłodkowski, min. Kościłkowski, min. Świętosłowski, min. Kaliński, ks. kard. Hlond, ks. kard. Kakowski, marszałkowska Aleksandra Piłsudska, metropolita Dyonizy, wszyscy wojewodowie, rektorzy uniwersytetów, superint. dr. Bursche, wicemin. Piestrzyński, prez. Starzyński, dyr. dep. Adamski, gen. Osiański, sen. Fleszarowa i inni. Udział w akcji „Tygodnia” weźmie szereg instytucji

społecznych, samorządowych, wojskowych itd.

Program „Tygodnia Przeciwrakowego” zakrojony jest na szeroką skalę. Obejmuje on odczyty popularne oraz referaty naukowe, które wygłoszone będą na terenie całego kraju w towarzystwach lekarskich, prelekcje w radio, odczyty o charakterze popularnym w organizacjach i instytucjach społecznych oraz w szkołach, krótkometrażowe filmy itp.

W ramach „Tygodnia” zorganizowana zostanie w dniu 26 listopada r. b. w Warszawie uroczysta akademія z udziałem Pana Prezydenta R. P. Dzień 27 listopada poświęcony będzie sprzedaży znaczków, nalepek i kwiecisk ulicznej zorganizowanej na obszarze całego kraju.

CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

pieć czy to do liceum, czy na uniwersytet i załatwi się w ten sposób sprawę trudności „językowych” na egzaminach.

Dalszym ciągiem wykształcenia ogólnego jest **gimnazjum**. Zadaniem gimnazjum jest pogłębienie wiadomości już posiadanych przez ucznia, oraz rozbudzenie w nich „instynktów” kulturalnych i społecznych — zamiłowania do sztuki życiowej. Tutaj wyrzeźbia się ukryte talenty, idee, dążenia, daje się nastawienia życiowe. Leczyć musi być kształcenie oparte na zasadach ścisłych — naukowych i ciepłe uczucia lat dziecięcych są skierowywane z krainy fantazji na realne tory życiowe, jednak w pierwszym rzędzie odświeżają się piękno życia. Nauczyciel jest już w mniejszym stopniu wychowawcą, a głównie odkrywcą otoczenia, rzeczywistości i piękna. Szlachetna jest zasada, że na poziomie gimnazjalnym podręczniki muszą być dla nauczyciela, a nie dla ucznia. Nauczyciel musi być oprócz interesu i estetyczności, a treść zawierać — prawdziwą, bezkompromisową i wyjątkowo pożyteczną. Tutaj nie można już bawić się w tendencyjność czy to społeczną, czy nawet patriotyczną — musi być prawda. Wielką rolę w wychowaniu młodzieży na tym poziomie odgrywa lektura tak beletrystyczna

na jak i naukowa; ona kształtować będzie psychikę dziecka, jego zasady moralne i przyszłe poglądy polityczno-społeczne. Trzeba ją starannie, z rozwagą dobierać.

Na gimnazjum kończy się okres wykształcenia ogólnego i zaczyna się specjalizacja.

I tutaj muszę z autorką artykułu zasadniczo się poróżnić. Ogólne wykształcenie, o ile prowadzone było przez te dziesięć lat szkoły powszechnej i gimnazjum konsekwentnie, jest wystarczające. Dalsze jego kontynuowanie byłoby tylko opóźnianiem dojrzewania życiowego i odsuwaniem wykształcenia zawodowego, fachowego na jakieś 2—3 lata. Przez to rodzina byłaby dłużej obciążona bezczynnym, a nawet szkodliwym dzieckiem, gdyż byłoby dokonywane w przyspieszonym tempie, a fachowców we wszystkich dziedzinach życia i tak mamy mało. Najwięcej zaś ucierpiałaby młodzież: jak już powiedziałem, dojrzewanie byłoby opóźnione, budząca się samodzielność musiałaby być stłumiona przez konieczność, a może nawet spaczona.

Przecież w czasie specjalizacji, a nawet później można swoje wiadomości ogólne uzupełnić, a nawet trzeba. Dla kandydatów na studia z za-

kresu pojęć bardziej oderwanych, jak filozofia, prawo, humanistyka, są za rezerwowane licea humanistyczne lub humanistyczno-przyrodnicze tak, że obawa o nieudolność w „rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów” jest nieuzasadniona.

Może jedynie dziewczętom potrzebne byłoby dalsze wykształcenie ogólne, gdyż większość z nich kilka lat po ukończeniu szkoły średniej rozpoczyna własne życie rodzinne. Takim fach nie jest potrzebny, a wiedza ogólna — nawet bardzo. P. Walicka jest zwolenniczką kobiet pracujących, ja natomiast — wręcz przeciwnie. Gdy matka pól dnia przesiaduje w biurze, później zaś wraca zdenerwowana i zmęczona pracą, czyż może opiekować się dostatecznie dziećmi? wychowywać je? Dziwi mnie podobne stanowisko autorki — najpierw ostro krytykuje niewłaściwe wychowanie dzieci w szkole, a później zupełnie pomija, a nawet eliminuje z życia wychowanie dziecka w rodzinie. Chyba, że ojciec przestaną pracować, a za biorą się do nianuszenia swych pociec. Przecież każda matka nawet najbardziej obciążona rodziną znajduje codziennie 2—3 godziny wolne na nawiązanie kontaktu z „zagadnieniami ni życia” za pośrednictwem lektury, prasy, teatru czy nawet wspólnych

As Scotland Yardu zwyciężony przez 14-letniego chłopca

Cały Londyn śmieje się. Przez dwa tygodnie 14-letni Guy Bahry, syn bogatego przemysłowca francuskiego — wodził za nos policję londyńską, asów Scotland-Yardu — dla których wyśledzenie zbrodniarza jest dziecinną zabawką.

Guy Bahry, jak przystało na jednaka milionera uczył się w Anglii, w ekskluzywnym internacie Eweel Castle. 28 lipca zakończył się rok szkolny i Guy otrzymał świadectwo oraz pieniądze na wyjazd do Francji. Pożegnał się grzecznie z dyrektorem, wsiadł do taksówki, która miała go zawieźć na dworzec i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Jedynie do Paryża nadszedł telegram, że spóźnił się na pociąg i że przyjedzie następnego dnia. Guy jednak nazajutrz nie przyjechał. Między trzy dni i ciągle go jeszcze nie było w Paryżu. W końcu pan Bahry spakował walizki i natychmiast udał się do Londynu.

samolotem. Tu zwrócił się do policji. Sprawę tajemniczego zaginięcia zajął się sam Worth, as Scotland-Yardu, zwany przez prasę „Pinkerionem i Holmesem” w jednej osobie. Postawiono na nogi całą policję.

Guy tymczasem najspokojniej w świecie mieszkał w jednym z naelganszyszych hoteli Londynu, spacerował po Picadilly i codziennie oglądał zmianę warty przed pałacem królewskim. Inspektor Worth szukał go natomiast na przedmieściach — bał zwlok jego szukał w Tamizie i po kanałach.

Tak minęło 14 dni. I gdy dopiero Guy nie mógł zapłacić rachunku hotelowego, dyrektor zawiadził policję i cała historia wydała się. Guy twierdzi, że świetnie spędził część wakacji. Inspektor Worth od kilku dni nie pokazuje się na ulicy.

Międzynarodowy konkurs na powieść

Rada Książki, działając w ramach Międzynarodowego konkursu na powieść, organizowanego przez angielską agencję literacką James B. Pinker - Son (Arundel Street, Strand, London W. C. 2), ogłasza niniejszym konkurs na powieść polską na następujących warunkach:

1. W konkursie brać mogą udział tylko powieści nie publikowane jeszcze dotąd w żadnej formie.
2. Treść powieści i jej forma są pozosta wione całkowicie do uznania autora.
3. Rękopisy powieści obejmować co najmniej 80.000 wyrazów, powinienn być napisane na maszynie jednostronnie, z podwójnym odstępem.
4. Rękopisy, oznaczone napisem „Międzynarodowy konkurs na powieść”, powinny być dostarczone najpóźniej do dnia 15 grudnia br. pod adresem Rady Książki, Warszawa, Koszykowa 6-a, m. 18; rękopisy mogą być zgłaszane pod pełnym nazwiskiem autora albo anonimowo, lecz w tym razie należy podać swoje nazwisko i adres w zamkniętej kopercie, opatrzonej takim samym godłem, jak rękopis.
5. Rękopisy nie odpowiadające ściśle ni niejszym warunkom albo nadające po terminie nie będą brane pod uwagę.
6. Za dwie najlepsze powieści polskie będą przyznane nagrody; pierwsza w sumie złotych 1.000, druga w sumie złotych 500; dwie nagrodzone powieści podejmują się wydać firma Książnica - Atlas na warunkach normalnych, książki te wydane będą najpóźniej w ciągu pół roku po ogłoszeniu wyniku konkursu. Gdyby żaden ze zgłoszonych rękopisów nie osiągnął poziomu, wymagane go na teren międzynarodowy, sąd konkursowy zastrzega sobie prawo przyznania tylko drugiej nagrody.
7. Jeżeli nagrodzone powieści stanowią część cyklu powieściowego, wymienionemu wydawnictwu przysługuje prawo pierwszeństwa do wydania dalszych części; autorzy powieści nagrodzonych są obowiązani do udzielenia wymienionemu wydawnictwu opcji na wydanie dwóch następnych swoich dzieł.
8. Książka, która uzyska pierwszą nagrodę na konkursie krajowym polskim, be-

dzie przestana na konkurs międzynarodowy w Londynie; decyzja sądu konkursowego będzie ogłoszona w trzy miesiące po zamknięciu konkursu; autorowi zwycięskiej powieści wypłacą zjednoczeni wydawcy zagraniczni, w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia wyniku w dziennikach, udziały za wydania: amerykańskie, angielskie, czeskie, francuskie, holenderskie, niemieckie, polskie, szwedzkie, węgierskie i włoskie, ogółem 1.460 funtów angielskich, 7.500 dolarów amerykańskich i 15.000 franków francuskich, co wynosi ok. 80.000 złotych polskich (w sumie powyższej) mieści się też udział polski w wysokości 50 funtów angielskich, ufundowany przez firmę Książnica-Atlas).

9. Skład jury konkursu międzynarodowego: angielski krytyk i powieściopisarz — Frank Swinnerton (przewodniczący), delegat stowarzyszenia Literatury Guild of America — John Beacroft, prezes Société de Gens de Lettres — Gaston Rageot.

10. Skład jury konkursu polskiego: pp. Kazimierz Czachowski, Zygmunt Lempicki, Jan Piątek, Leon Piwiński.

Książka kształci. baw. rozwija.

Czytaj Nowości

Wilno, Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka —

Naukowe — Wysyłka na prowincję.

Czynna od 11 do 18-ej.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł.

5400 ludzi rodzi się na ziemi w ciągu godziny

Brytyjski urząd statystyczny ogłosił ostatnio ciekawą statystykę. Obliczył on, co dzieje się na kuli ziemskiej w ciągu jednej godziny. Okazuje się, że rodzi się 5400 ludzi, podczas gdy umiera tylko 4.600. W ciągu tej samej godziny sędziowie całej kuli ziemskiej skazują 198.000 przestępców i delikwentów. Mieszkańcy ziemi spożywają na godzinę: 25 milionów kilogramów kartofli, 10 milionów kilogramów jarzyn, 3 i pół miliona kg mięsa, 3 miliony jajek, 3 miliony ryb, 30 milionów kg cukru. W tym samym czasie fabrykuje się 180.000 ton cygar i papierosów, buduje się 7.500 nowych samochodów, wysyła 115.000 telegramów i ponad miliard listów i kart pocztowych.

Cena brylanta jest wględna

W angielskim miasteczku Strazford toczył się przed sądem proces o pierścionek z brylantem. Sędzia musiał znać dokładną wartość tego przedmiotu, wzwał więc specjalistę do oszacowania. Rzeczoznawca dał odpowiedź następującą: pierścionek ten wart jest 50 złotych dla lombardu, 120 złotych dla fabrykanta, 200 złotych dla jubilera i 600 złotych dla kupującego na raty! Kronika nie podaje, którą z tych sum sędzia przyjął, jako normę w procesie.

Rachujący koń w Zoo Warszawskim

Warszawski Ogród Zoologiczny zdobył nielada atrakcję. W przejeździe w swoim rai dzie dookoła Europy, zatrzymał się w Zoo znany trener p. Renoff ze swym fenomenalnym koniem, który rozwiązuje wszystkie cztery działania arytmetyczne w granicach pierwszych dziesięciu cyfr.

Oglądając produkcje tego fenomenalnego zwierzęcia można będzie codziennie w godzinach popołudniowych oraz w niedzielę w ciągu całego dnia, poczynając już od dzisiaj. Produkcje będą się odbywały w pomieszczeniu, położonym w pobliżu lwiarńi.

Włodzisław Rodzko.

Z życia szkoły wiejskiej

W chwili, kiedy nauczyciel wrócił po wakacjach ze słynnej naszej Mejszagoły, gdzie spędził część urlopu dla nabrania większej erudycji i poprawności dla wykoślawionego na wsi języka ojczystego, pod próg szkoły — zebrała się na powitanie jego gromadka sąsiadów.

— My, przyszłim powitać pana i obaczyć, ci nie zmienił się poście lata.

— Dziękuję wam kochani sąsiedzi za tak miłą niespodziankę i przywiązanie do mnie.

— My, zdaje się — nic do pana nie przywiozły, prosza nie gniewać się na nas za to, my niewinne; chibie, które z dzieci co napsocilo?

— Ależ co znowu! — chciałem wam właśnie podziękować za pamięć o mnie, za miły gest...

(Głos I szeptał: — dlatego jakaś zmiana jest w naszym panu, ni tak rozmawia jak przed latem. Głos II — wiadomo co inszy zrobił się, musi być tam dalej w Polsce, gdzieś aż za Warszawę, ale premdko po dawnemu bendzi).

— Ni ma za co nam dziękować, to my właśnie dziękujemy panu, co przyjechał iszcze na rok do nas. (Głos I szeptał — a gdzie jemu lepiej bendzi jak ni u nas. Jak przyjechał na poczontku, to nic nie miał, pod pachy przynios jakiś wenzel; tereźniejszo poro to i odziany lepiej chodzi i rowerz sprawił, kanapa niendzinka ma, dlatego na para wozów wszystkiego nie włożysz. Głos II — i pod jadszy chodzi).

— Zatem do widzenia! Prosza odpocznieć pośle podróży.

— O odpoczynku nie ma mowy, za parę dni rozpoczyna się nowy rok szkolny, trzeba się do niego przygotować.

— Toż właśnie, my i przyszłim do pana, coby, znaczy się, nie rozpoczynał jeszcz nauki, pokond gryki ni zerwim.

— To wykluczone i proszę nie robić mi tej przykrości, zwłaszcza jeśli chcecie, ażebym długo był u was.

— My panu nijakiej przykrości ni robim, po co panu od razu mieć durzenie głowy z naszymi dziećkami, nichaj oni rwo gryka i kopio kartofle, a pan odpoczni sobie para tych tygodni. Zima wielka, nadurzo głowa jeszcze panu, a jak zechce to wyuczo się wszystkiego.

— Nie, na to nie mam prawa zewzwoić.

— Kiedy już tak musowie, to bendzim starać się posyłać, ale kiedy tam jakiś dzień kto opuści, to prosza ni sztafować. Szpektor ni wie, kto był a kto nie był na nauce, to od pana zależy.

— Nic ode mnie nie zależy, obowiązki swe muszę wypełnić sumiennie i sprawiedliwie.

— Po odejściu gromadki nauczyciel podmyślał sobie: być może są to skutki dotychczasowej mej tolerancji względem warunków wsi. Spróbuję, chociaż na rok, wzorować się na szkole i nauczycielu w mieście.

LUSTRACJA IZBY SZKOLNEJ.

Zamiary swoje rozpoczął nauczyciel od dokładnego obejrzenia izby szkolnej, sprzętów, oraz poczekalni.

— Panie gospodarzu, dlaczego izba szkolna jest źle pobielona, następnie — w poczekalni są pluskwy, w szczelinach podłogi widać pestki itd.

— Panie uczyteliu, w tym roku na fa wapny do szkoły musiał ja czekać z parą tygodni, nareszcie podał kupić swemu szwagru, to żeb jego kaczki — przywioz oni ta warszawska wapna, a ta wileńska, i trochę sario ściany wyszli. Oni zimowo poro pobielejo, a pod jesień wiadomo — łuman wszendzie. A co do pluskwów, to żeb ich cholera zabrała tej młodzieży — byli para razy wieczorki urzondziwszy, do tego starucha kilka nocy tam spała, to może gdzie i zatrzesło sie trochi tego brudu. Ale my im damy wrz radę. A nareszcie, ja mogę odkazać sie od szkoły, zięcia mam sie przyjónć, to ciasno bendzi w jednej izbie.

— Proszę do 2 dni zrobić tu należyty porządek.

— Obacza...

Na drzwiach swego pokoju wywiesił nauczyciel kartkę —

PRZYJĘCIA INTERESANTÓW OD 17 DO 19

Jakoś zaraz po obiedzie — pukanie.

— Kto tam?

— To ja, Bibiło Rafał, chcem córka zwolnić na jakich para tygodni, gryka wać.

— Proszę przeczytać kartkę na drzwiach.

— Kiedyż ja... niepiśmienny.

— To co ja na to poradzę.

— Napisy trzeba sznawać.

— Prosza mi powiedzieć, co tam napisano.

— Nie mogę przecie każdemu mówić, a tu prawie wszyscy niepiśmienni.

Zauważył więc nauczyciel, że kartka na nie się nie przyda, bo interesant ów... podszedł pod otwarte okno i poczęł „sąsiedzka” rozmowę.

Od tej pory nikt już nie przychodził pod drzwi nauczyciela, lecz pod okno.

PIERWSZY DZIEŃ NAUKI.

Mocno zdziwił się nauczyciel, kiedy ujrzał w pierwszym dniu nauki pełną izbę dzieci. Myślał początkowo, że to zasługa jego zdecydowanej postawy, że eksperyment idzie jak po maśle.

Począł więc dyktować uczniom autorów podręczników szkolnych (ze szczególnym naciskiem na kurs A w kl. III i na kurs C w kl. IV). Np. — geografia G. Wulfke, elementarz S. Tync i J. Gołąbek, rachunki S. Durek itd., po czym egzaminował niektórych z pracy zadanej na okres wakacyjny.

Po chwili przychodzi Jurek Podsiadziółek z ojcem.

Ojciec: Prosza pana, ci ten lamentarz bendzi dobry dla mego Słasiu?

Naucz.: Niestety, w nim jest stara piśownia.

Ojciec: Panok drogi, ta ksjonka iszcze ni stara, na niej uczyła sie para zim temu moja wnuczka. Wszystkie kartki w niej jest całe.

Naucz.: Widzę, ale powtarzam — w niej jest stara piśownia.

Ojciec: Jaka stara, polskie bukwy przecie.

Naucz.: Istotnie, ale teraz w wielu wyrazach np. zamiast J (długiego), pisze się I (krótkie).

Ojciec: Tyło co teraz wszystko na krótką modę poszło. Terazniejszo poro i wło sy kobiety na krótko noszo, małżenstwy żyjo ze sobo krótko, nawet życie krótsza bywa teraz, to nie dziw, co i bukwy (litery) pokróciłi.

Ponieważ nauczyciel zauważył, że dużo jest spraw do omówienia ze starszymi, naznaczył przeło

PIERWSZE ZEBRANIE RODZICÓW,

z nast. porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zebrania.
- 2) Odczytanie porządku dziennego.
- 3) Frekwencja w szkole.
- 4) Wpisowe.
- 5) Kupno książek.
- 6) Pomoce naukowe.
- 7) Ekwiunek ucznia.
- 8) Wolne wnioski.

OTWARCIE ZEBRANIA.

— Proszę państwa! Zanim otworzę zebranie, proszę wypełnić listę obecności. (Szept: co wypełnić, listę? Gdzie ta lista? Czym wypełnić? — Ty nie hamoń ob ta lista, czego ty biadujesz, zaraz przyniosjo jo).

— To czemu nikt nie podchodzi do stołu i nie wypełnia listy obecności?

— Kiedyż my ni wiemy co tam robić?

— Tylko podpisać swoje imię, nazwisko i klasę, do której uczęszcza wasze dziecko.

— Kiedyż nie wszystkie piśmienne.

— A ci krzyżki można?

— A ci ruskie litery można stawić?

— Ja tyło mogę palec odcisnąć.

Panowie, w takim razie proszę zgłaszać swoje imiona i nazwisko, oraz klasę ucznia lub uczennicy, a ja sam wypełnię tę listę.

— O, to to rzecz, a to my tyło zapętkmy ta papiery i diabeł nie wyzna sie na im.

Zgłaszanie imion, nazwisk itd. trwało przeszło godzinę, po czym nastąpiło otwarcie zebrania, mniej więcej tymi słowami:

Mamy przed sobą nowy rok szkolny (szept — „gdzie jon — pokaży, kumał”) 1938/1939. (Ktoś przerywa: ale to już dwa lata). Nie, panowie, to nie 2 lata, bo rok szkolny zaczyna się we wrześniu, jak na przykład teraz, a skończy się na wiosnę w 1939 roku. Różny zatem bywa nowy rok, np. leśny — pierwszego października, budżetowy — pierwszego kwietnia itd.

— Dlatego trudno co rozebrać clemnym ludziom.

— Uczcie zatem swoje dzieci, ażeby nie nazwały siebie tak, jak przed chwilą slyszałem, to było by smutne i bolesne (szept — a jaka to choroba?).

— Dawać im lupnia, ni załować, bo co z nich wyrośnie, żuliki i tyło.

— Jaki ty Wincuk premdki do bitki, a ja swego nie chce kab chło bit.

— Dlatego na złdzieja i kierujesz jego.

— A ty ni krad z jamy kartofli u Symuniuka!

(Wincuk chwycił za kołek od tablicy i chciał już rzucić nim na swego rozmówcę, lecz sąsiedzi zatrzymali jego rękę. Ucierpiała na tym tylko tablica, spadając na podłogę).

— Panowie, proszę o spokój, gdyż będę zmuszony przerwać zebranie.

Głosy kobiet: Te politurszczyki zawsze tyło przyczyny szukajo. (Wincuk grozi kulkami w ich stronę).

— Chciałbym, ażeby ten nowy rok szkolny był lepszy od poprzedniego.

— I my też tego chcemy.

Tu nastąpiło odczytanie porządku dziennego.

— Czy chce ktoś zabrać głos w tej sprawie?

(Szept — a wo, jakież głos zabierzesz, do tego cudzy, można za kradzież do tury popaść).

— W takim razie przystępujemy do punktu:

FREKWENCJA W SZKOLE.

Otóż, zaznaczam, że sprawa ta mocno kuleje (szept — komuż to już noga zbil?) i w tym roku za nieprzestrzeżenie obowiązku szkolnego będą odpowiedzialni rodzice.

(Głos: Gdzież to za wszystko odpowiedzialni?).

Następnie, — dzieci bardzo się spóźniają i to wpływa ujemnie na poziom nauki. Ponadto, jacy to będą z nich obywatela i obywatelki pod względem punktualności, czy to jako radni gromady, czy gdzie indziej?

— Kiedyż w naszej biedności ni ma zegarków. Żeb taki duży dzwonek był przy szkole i zwolywał dzieci na ósma, ci na jedynasta godzina. Tak jak do kościoła. (Głos: I do kościoła spóźniają się, choć dzwoniło kilka razy).

— Wiem, że nie macie zegarków, ale godzinę 8 rano można zawsze wyczuć po różnych zjawiskach przyrody, czy nawet życia wsi. (Głos: Jak np. Wincuk wraca z karczmy, na co ten reaguje zgryzaniem zębów).

— Żebyś tak o pół do ósmej pan prze kafał sie po wiosce na rowerze, to tedy wszystkie wieścieliby, co już pora dzieciom do szkoły (ogólny śmiech).

— Durny ty Magdziu, co ty przyrównujesz uczyteliu do skierdzia (pastucha), co koło każdego krzyczy — haniaj, haniaj! (ogólny śmiech).

WPISOWE.

— Wiele szkół wiejskich pobiera tzw. wpisowe. Pobierają one od nowowsiępujących uczniów z góry po 1 złotym na 7 lat nauki, następnie co roku po 50 gr. Chciałbym więc i u nas wprowadzić ten dobry zwyczaj, tym bardziej, że lata kryzysowe już minęły.

— Dobrze, panie uczyteliu, jak dasz złotych na 7 lat z góry, a chłopak, ci dziewczyna, umrze, to ci bendzi zwróceno ten złot (szept: aha, prawda mów!).

— Nie, ta złotówka stwarza ogólny fundusz szkoły na różne potrzeby: pomoc naukową wycieczkową, zapomogową, ozdobę klasy, przybory piśmienne, na przyrządy do robót itd.

Punkt ten upadł z kretelem. Przystąpiono więc do punktu 5 —

KUPNO KSIĄZEK.

Zanim jednak nauczyciel wytarł pot z czoła, nastąpiło pytanie: ci to prawda, co pan kazał przynieść dzieciom pieniądze na wódka? (Głosy: i mój, i mój, i moja, wspominali coś ob wódka).

— Śmiesz mnie takie pytanie i domyślam się nawet skąd powstało to nieporozumienie. Otóż jest książka do geografii dla klasy III, którą ułożył między innymi uczone, nazwiskiem Wulfke (nazwisko to napisał nauczyciel na tablicy). Być może, że brzmienie tego nazwiska skojarzyło się u dzieci z wódką. (Głosy: wo, jak!, ot durne dzieci).

— Czemu to uczone ludzi majon często takie facetne nazwiska, choćbyś te co

„Dresdener bank” w Lipsku domaga się 300 tys zł. od kupca wileńskiego

Przed laty wyemigrował z Wilna do Lipska kupiec furzarski S. Goldberg.

Goldberg wyjechał z Niemiec po narodzinach ruchu antysemickiego i pozostał winien Dresdener bankowi w Lipsku około 300 tys złotych.

Na zaspokojenie tych pretensyj pozostał on bankowi dom w Lipsku, wartości pół miliona marek, futra i akcje, ogólnej wartości ponad 200 tys. Nie zaspokoiło to jednak pretensyj banku, który odnalazł go w Paryżu, lecz nic od niego wziąć nie mógł. Po krótkim pobycie w stolicy Francji Goldberg przybył do Wilna, gdzie posiada własną dużą kamienicę. Przedstawiciel t-wa „Dresdener Bank” w Polsce dowiedział się o tym i wytoczył mu w sądzie wileńskim proces cywilny, domagając się zwrotu 300 tysięcy złotych i zabezpieczając swe pretensje przez

nałożenie aresztu na dom Goldberga, aż do czasu rozstrzygnięcia sporu przez sąd.

Na rozprawie Goldberg przedstawił sądowi dokumenty, stwierdzające, że Dresdener Bank sprzedał z licytacji zarówno jego kamienicę jak i inne majątności, pozostawione przez niego w Niemczech, i w ten sposób z nadwyżką pokrył swoją pretensję.

Sąd Okręgowy uchylił powództwo Dresdener Bank, uznając, że jest nie uzasadnione. Przedstawiciel Dresdener Banku apelował, zaś wczoraj Wydział Cywilny Sądu Apelacyjnego w Lidzie przychylił się do jego prośby o wzięcie do domu zabezpieczenia oddalonego już powództwa.

Charakterystycznym jest, że z ramienia Dresdener Bank występował adw. Korngold, który jest przecież Żydem (I). (c).

— Bendzim donżyć, obaczy pan żyjónć z nami.

— Po tak miłym przyrzeczeniu omówimy punkt 8, a więc ostatni —

WOLNE WNIOSKI.

— Ja chciał zapytać się, na kogo to mamy głosować do Sejmu i do Senatu.

— Tego, panowie i sam nie wiem. Wreszcie ta sprawa do szkoły nie należy, to głos waszego sumienia. Może chce kto zapytać się o postępy w nauce swego dziecka?

— Ja, panok, chce dowiedzieć się ob swego Wićki Saloducha z II oddziału.

— Nie mogę go chwalić. Ciężko mu idzie nauka.

— On, prosza pana uczyteliu, chorował na obsoj. Matka znaczy się, jak jego soita, dostała raz przelenkienia, to w ta pora trzeba było mleko ściongnąć, a ona soita i dziecko dostało obsoju. Od tego mogło umrzeć, ale jemu poszło tyło na mozgi, dlatego cienżko uczy sie teraz.

Wozilił my jego do różnych znachorów, to dlatego może nie umarło. Choć do roboty ni takie już chwackie, ale choć dzików z gryki ci kartofli wystraszy, to ogień palonc, to w biała bionci!

— Ja chciał zapytać się — co to znaczy kwintal, jaka to miara, ile to pudów bendzi, bo to mówili i w gazecie pisało się, co kwintal żyta taniej ni bendzi jak 20 zł.

— Kwintal = 100 kg (centnar), to mniej więcej 6 pudów.

— Dziękuję, a to kogo ja nie pytał się, nawet miastowych, nicht nie wiedział.

— To dziwne, wszak dzieci szkolne muszą to znać.

— Co teraz te dzieci — weźmi pajda chleba do szkoły, zje go tam i wraca do domu.

— Proszę tak nie mówić. Które dziecko chce się czegoś nauczyć, to się nauczy, a na leniucha wszędzie trafić można. W tym szkola nie winna. Proszę więc raz jeszcze rodziców, ażeby mi pomogli w nauczaniu i wychowaniu swych dzieci, a rezultat będzie dobry, o czym pomówimy i przekonamy się przy końcu roku szkolnego.

Na tym pierwsze zebranie rodziców naszego rejonu szkolnego zamykam i dziekuje państwu za tak liczne przybycie — zakończył znużony nauczyciel, myśląc o jutrzejszych lekcjach z dziećmi w tak prymitywnych jeszcze warunkach.

Jan Hopko.

Plan inwestycyjny ziemi nowogródzkiej na 1939-40 r.

Przed kilku dniami, w artykule pt. „Nowogródzyczna woła o inwestycje”, podaliśmy globalną sumę projektowanych inwestycji na 1939/40 r. Obecnie podajemy bliższe informacje, dotyczące tego projektu, opracowanego na podstawie opinii autorytatywnych osób i zatwierdzonego przez wojewodę nowogródzkiego.

Plan ten streszcza się w 11 punktach. 1. **Melloracja.** Najżywołniejszą kwestią dla wielu wsi jest melloracja łąk, odwodnienie i osuszenie bagien. Poza mellorację łąk przewiduje się w roku przyszłym uregulowanie rzeczek w Zdzięciole, Wołożynie, Lidzie i w innych miasteczkach. Na ten cel projektuje się 270.000 zł.

Zarząd Miejski przystąpił do wiercenia studni (do 350 m głębokości), która będzie podstawą wodociągu miejskiego. Na ten cel przewiduje się 310.000 zł, nie zależnie oczywiście od kredytów z innych instytucji. Zaznaczyć wypada, że w tym roku ukończono już budowę wodociągu w Słoniemiu.

3. **Ulice i place.** Śladem innych miast projektuje się budowę ulic i placów o ulepszonej nawierzchni w dzielnicach reprezentacyjnych i bardziej ruchliwych. W związku z tym mają być urządzone kursy kamieniarsko-betonarskie w Baranowiczach, oraz miejskie warsztaty zimowe w Baranowiczach, Nowogródku i w Lidzie.

Preliminowano na ten cel 236.000 zł

4. **Elektryfikacja.** Na pierwszym planie jest Słonim. Ma być przebudowana miejska elektrownia ciepła i połączona z elektrownią wodną na groblach w Hacı, co dałoby możliwość obsłużenia powiatu słonińskiego i baranowickiego. Poza tym projektuje się przebudowę elektrowni w Nowogródku i w innych miastach. Preliminowano narazie 250.000 zł.

5. **Rzeźnia.** Największą rzeźnią na terenie województwa nowogródzkiego jest wybudowana z kredytów Funduszu Pracy eksportowa rzeźnia w Baranowiczach, pro sperująca dziś świetnie. Obecnie przy wydatnej pomocy FP jest na wykończeniu budowa rzeźni w Nowogródku. W przyszłym roku zakończona zostanie budowa dużej rzeźni w Lidzie. Z kolei nastąpi budowa rzeźni i w innych miastach i miasteczkach. W planie figuruje na ten cel 336.000 zł.

6. **Targowiska.** Na ten cel przewiduje się w planie inwestycyjnym 30.000 zł.

7. **Zdrowość publiczna.** Przy wydatnej pomocy Funduszu Pracy wybudowano już duży szpital w Baranowiczach. Obecnie rozpoczęto budowę szpitala powiatowego w Nowogródku, przy czym za kończenie robót przewiduje się już w roku następnym. Z kolei pójdą Szczuczyn, Wołożyn i Nieśwież. Plan przewiduje 250.000 zł.

8. **Szkoły.** Na ten temat pisaliśmy nie-

jednokrotnie. Z braku szkół nigdzie być może nie rośnie tak analfabetyzm jak u nas.

Na budowę szkół przewiduje się na razie 203.000 zł, mając na względzie przede wszystkim wykończenie już rozpoczętych budynków.

9. Brak w Nowogródku lokali o charakterze użyteczności publicznej wywołuje potrzebę budowy odpowiedniego gmachu. Łukę tę ma „zalać” duży dom, inicjowany przez grupę działaczy społecznych... W domu tym ma być teatr, hotel, sklepy, cukiernia i biura dla organizacji społecznych. Poza tym projektuje się budowę hal targowych w Baranowiczach i w Nowogródku.

Pomoc finansowa FP w tej dziedzinie obliczana jest na 280.000 zł.

10. Rzeczą jest znaną, że regulacja miasta jest zagadnieniem podstawowym, umożliwiającym racjonalną rozbudowę osiedli. Słusznie więc projektuje się na ten cel 70.000 zł, które mają być użyte na pomiar Słoniema, Nieświeża, Klecka, Baranowicz i Lidy. W Nowogródku regulacja miasta jest już na ukończeniu.

11. Urząd Wojewódzki projektuje budowę elewatorów w Lidzie, Horodzieju i w Słoniemiu kosztem 175.000 zł, przy pomocy FP w wysokości 140.000 zł.

Tak przedstawia się w streszczeniu plan inwestycyjny Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego na 1939/40 r.

Tabela loterii

12 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5,000 zł. padła na nr. 109234
15.000 zł.: 45292
10.000 zł.: 40478 152073
5.000 zł.: 5850 10866 13417
41562 58110 61962 155076
2.000 zł.: 4090 17677 31920
37839 85605 82566 90426 90828
117055 134529 137225

1.000 zł. 8511 9409 15240 17715
20855 20079 24816 25637 29663
30724 40498 42357 52413 55630
59970 64934 70302 82411 83318
88348 91358 92619 96199 100638
112718 111956 123711 123643
138304 143160 152902 152994
153168 159600

Wygrane po 250 zł.

43 83 254 500 9 754 959 1000 35
174 242 322 85 401 42 93 586 604 814
972 90 2062 110 277 324 431 97 683
799 972 3002 43 15 1312 76 442 51 625
714 23 64 867 913 4053 85 238 94 490
572 86 92 653 99 720 57 58 921 5060
94 102 57 75 97 297 446 598 673 76
706 11 61 65 90 885 975 1174 93 450
52 583 754 75 995 8025 91 106 386
450 61 654 65 773 811 9139 218 342
439 504 612 38 703 49 87 806 45 10033
80 165 89 225 40 319 58 467 625 11006
17 139 44 229 438 674 748 84 867
12093 294 397 422 86 501 71 708 18
873 922 75 13185 284 325 409 608 795
925 14044 142 57 58 98 230 432 84
865 900 37 15060 287 300 24 452 90
97 501 52 64 653 70 923 16026 136
58 73 87 235 39 42 434 98 572 604 66
85 789 947 17279 359 428 537 48 753
76 995 18003 115 262 82 850 98 422
35 74 78 503 4 25 62 657 735 905 28
19011 114 57 230 350 70 88 460 614
53 729 955 76 20028 79 184 291 481
554 617 892 901 24 21021 39 76 128
55 250 70 305 489 644 45 775 810 943
22085 249 358 411 918 23019 83 125
261 65 479 506 14 47 97 683 777 806
915 50 24115 73 236 318 562 73 618
716 32 39 50 52 70 840 55 927 36 25003
34 71 139 233 312 18 52 525 82 776
805 57 79 968 91 26098 232 43 308 15
560 725 73 86 823 96 923 27016 29 85
66 328 38 41 99 514 640 56 712 30 895
907 28006 123 60 225 583 600 741 96
29074 203 93 892 635 745 911 43
30019 112 81 237 457 529 615 732 35
98 846 64 916 31165 96 216 22 383 443
673 74 32136 397 404 29 729 809 14
84 934 46 72 38143 324 588 654 843
900 63 34159 572 720 887

38 014 87 610 50 929 89 39004 48
314 407 75 675 706 30 81 40 041 149
207 35 519 397 946 84 41 161 523
87 658 709 23 927 42165 291 425 64
568 70 85 645 705 931 62 43099 154
423 72 98 595 64272 921 50 65 44 094
29 130 75 237 84 554 747 45040 71
396 407 68 540 640 894 46008 109 11
212 49 421 671 95 769 846 47152 375
476 682 719 65 810 18 983 48142 375
602 21 819 87 930 77 49126 66 203
62 417 32 557 689 802 31 957 61 74
50205 376 79 402 505 4 624 61 772

51327 24 48 95 526 72 98 609 52206
53 377 447 567 708 42 846 67 87 900
49 68 97 53236 528 684 731 54 012 60
251 467 665 764 87 807 2 996 55157
90 314 48 71 472 537 42 619 724 86
815 941 50 57018 143 200 519 69 665
86 46 825 929 58009 036 86 262 86
581 651 717 939 59065 113 297 327
532 59 622 71 97 718 98 823 915 53
63 60116 249 456 529 85 51 634 782
958 61028 186 210 339 423 55 592
653 794 62 013 120 48 53 92 317 408
15 509 716 18 802 50 84 979 53004
021 101 209 61 60 334 73 735 900 49
75 64043 240 57 87 449 55 82 528 48
612 17 30 38 709 6 18 32 72 877 954
55182 335 54 91 98 535 736 859 69
934 57 66 342 43 90 877

67247 919 54 77 483 619 716 6
823 68025 31 44 345 54 508 98 723
897 914 47 69040 45 67 113 284
367 114 411 740 953 70016 127 435
583 642 51 91 770 83 808 78 71084
88 102 12 71 83 672 710 46 59 829
48 71 961 66 72124 42 48 235 320
36 82 401 613 76 813 987 73160
99 333 25 639 85 98 811 90 994
74093 293 433 583 606 833 40
021 101 209 61 60 334 73 735 900 49
81 631 752 945 76103 26 261 393
674 891 940 63 77143 67 285 589
600 43 54 731 819 928 71 78020
136 96 353 94 516 48 664 728 995
79264 358 506 43 77 673 725 858
970.

80192 244 59 448 683 81077 104
64 349 70 92 605 29 71 763 88 805
49 935 97 82030 180 369 476 91
568 707 828 83058 109 53 61 89
403 11 514 86 63 76 47 823 84063
205 323 64 431 86 727 945 85033
88 127 211 15 61 373 463 507 47
96 861 56110 23 26 340 65 69 403
40 43 59 75 550 793 934 6 69
87061 141 77 248 380 428 42 563
93 659 69 841 38 916 46 88663 37
123 59 58 296 339 49 54 436 3 563
778 860 11 933 77 89853 202 383
404 32 75 96 533 975 33 55 70

9001 180 304 406 29 92 784 825
979 91219 335 468 507 41 648 704
802 998 92064 159 80 356 476 91
505 905 93011 34 94 193 343 646
881 980 94044 98 137 59 224 342
86 660 98 732 74 822 23 36 44 68
903 20 95064 344 685 806 26 931
96159 330 87 425 98 799 97246 595
637 824 992 98 98082 122 64 478
543 673 51 82 740 99063 92 260 30
34 90 423 92 564 674 812 23 914.

100054 72 136 325 403 57 639 71
786 98 946 101099 532 664 85 759
93 945 102051 122 79 256 480 576
856 928 103161 368 512 49 736 859
104133 74 237 409 37 74 508 57 83
97 703 885 928 64 105044 83 170 393
687 709 12 59 866 94 904 23 34 106002
14 42 132 47 226 39 45 349 79 495
556 666 84 848 107077 85 92 455 528
84 664 108076 227 52 74 339 50 434
95 555 850 944 109082 177 220 64
590 877 828 110044 71 123 46 374
452 889 111073 170 241 397 422 569
946 112210 54 420 48 69 554 70 697
799 833 51 81 947 60 113031 151 73
220 22 73 327 418 549 831 912 21
114030 57 77 598 69 712 822 49 78

85 115089 160 66 378 436 87 622 44
68 778 116016 28 116 47 69 79 261
436 508 649 737 824 72 915 19 117020
71 104 224 32 305 20 43 781 855 911
118140 49 238 320 28 64 88 586 694
806 27 953 119002 43 76 906 133 255
95 355 81 513 632 822 120025 179 86
208 400 561 858 906 121029 166 244
391 679 709 916 122050 69 266 659
709 972 94 123068 121 367 537 631
12407 241 442 555 750 125010 143 73
357 97 462 74 76 536 635 50 728 42
54 82 86 126001 292 332 41 62 869
991 96 127080 257 351 462 516 85
729 70 80 803 4 906 70 128001 201
16 36 419 76 564 644 99 727 87 91
94 856 129004 112 13 215 38 428 558
780 821 915 58.

13056 258 353 510 64 880 181020
37 253 349 67 461 561 623 762 13223
302 492 578 89 768 75 810 978 84
135083 4445 76 767 72 950 83 96
134071 155 95 219 71 341 50 92 673
868 135052 384 617 762 981 136183
413 70 503 616 700 74 909 137320
584 92 703 76 817 912 139025 46 338
452 583 614 15 32 800 138238 59 73
49 57 96 516 40 657 899 140109 38
64 200 416 23 567 601 331 926 85
141165 210 66 324 81 468 531 862
142162 82 231 33 64 77 528 38 83
639 704 933 143122 241 67 69 312
479 606 32 780 144074 394 438 72
674 905 21 27 95 145044 60 315 38
48 428 33 83 514 38 785 883 146129

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy

złoty padła na Nr. 131789

25 tysięcy złotych na 21115

10 tysięcy — 105068

15 tysięcy zł. — 42402 91877 148664

5 tysięcy zł. — 78112 89058 90577

157225

2 tysiące zł. — 16055 64103 73763

83444 84245 86408 117751 135618

133847 138923 142989

1 tysiąc zł. — 2127 1789 5758 11124

13602 18399 20319 20502 31556 37401

37630 42650 54292 55034 58801 66406

70306 74137 76850 82196 83807 92901

95246 103559 107669 128517 130824

134039 141897 150301 153346 157103

157770

Wygrane po 250 zł.

297 351 438 530 623 805 970 1096
180 226 438 599 908 42 61 2877 502
720 916 3106 8 346 80 608 935 4453
543 648 812 85 5413 828 940 6329 39
423 887 7149 81 407 837 8040 476
77 92 939 93 9092 237 462 720 68 840
10288 882 920 60 97 11041 185 218
519 12072 361 647 824 972 13380 413
712 978 14752 864 961 15261 79 317
528 51 74 94 742 10051 52 220 97
760 949 17028 267 71 881 945 18173
578 79 723 19096 305 865 20034 192
262 49 69 351 89 413 544 680 861
12046 126 528 22238 355 427 536 804
28241 399 427 34 692 24031 308 838
25042 57 128 484 524 917 26008 77
136 475 27024 57 76 77 117 359 611
78 81 28638 882 926 29018 327 36
725 30127 230 756 69 891 31029 347
451 641 888 32086 257 755 81 33209
341 605 23 70 877 34198 281 633 45
712 69 831 922 35016 242 79 395 523
36379 576 651 37145 293 602 996
38004 112 331 76 656 67 706 82 905
39146 88 270 605 950

40054 377 94 775 81 89 42070 832
43013 377 731 802 72 44069 108 207
45058 574 865 46194 488 780 820 60
47245 445 79 84 537 77 921 42 48423
647 73 730 49039 385 96 509 628 86
50293 773 51150 299 52001 132 451
53 829 53212 48 867 419 21 658 54022
64 70 86 143 758 805 34 55006 273
97 621 73 867 997 56089 264 345 54
491 821 71 963 57157 365 78 626 903
58319 24 670 59274 498 758 929
6001 339 929 44 61127 205 590 62345
808 80 964 63380 91 667 708 64026
925 63448 517 75 66313 638 67329
73 744 68046 650 69993 70182 349 727
827 71152 616 930 58 72013 122 422
580 633 752 94 862 99 73227 31 50
74081 162 423 905 75172 94 279 558
84 948 90 76096 838 402 6 18 796
77086 354 428 40 782 814 940 82
78014 73 206 53 444 605 22 79094 327
557 62 976

80335 442 504 767 832 81141 302
908 82059 351 53 434 47 744 83082
334 88 726 84031 45 178 446 695
85139 621 729 939 86373 501 738 92
879 88 87004 256 89 360 701 85109
427 682 871 929 63 89179 91 226 82
378 489 94 949 09235 86 369 499 622
91087 326 419 705 83 92270 463 701
93143 202 383 427 553 713 27 40 863
919 68 94105 31 463 87 613 912 95517
763 69 96347 562 606 724 811 965
97243 88 519 605 794 982 98025 277
677 92 94 98 862 97 99066 72 249 69
460 646 10002 115 45 313 96 537 637
844 10192 318 908 26 102014 180
374 488 782 103418 541 77 664
104414 570 610 38 709 73 881 105064
419 664 808 40 106034 71 325 789
107075 414 574 819 923 24 108289
463 803 109067 70 177 186 331 404 656
723 961 110346 768 87 823 951 111007
14 103 283 444 629 855 112620 717
969 85 113010 626 930

114292 853 115025 416 501 700 76
81 966 115052 70 394 515 681 66
1783 89 370 406 32 569 951 118214
677 119014 355 497 649 910 120037
43 359 515 682 822 83 121608 811
122064 414 70 561 646 123286 91 308
785 124296 125352 877 126812 127289
352 428 654 746 831 128160 571 729
512 809 129096 560 636 739 130037 51
202 449 985 131215 516 798 833 66
132057 169 217 335 454 823 133115
322 90 457 134424 755 847 135378
832 992 136062 462 65 669 798 137003
358 699 709 922 138032 278 390 634
139213 388 681 140051 860 736 818
141567 685 806 34 142056 119 580
654 725 143400 829 972 144233 536
658 815 93 145019 55 76 297 379 477
552 146081 189 433 38 569 147285 332
542 55 934 148026 457 955 85 149196
354 541 57 150082 958 151413 517
664 854 941 152171 446 512 903
153103 200 46 471 154250 530 796
818 967 156008 11 701 4 156152 412
520 157273 158470 646 859 77 159052
89 152 258 459 604 785 912

IV ciągnięcie

Wygrane po 250 zł.

477 967 1306 55 613 35 2006 273
308 75 3169 620 61 824 50 66 928
4014 214 360 608 770 820 51 49 293
891 901 6134 241 381 434 59 555 67
735 43 811 52 942 7059 152 59 265
330 403 60 601 8202 361 493 693 825
27 32 905 9400 599 797 10031 98 199
759 841 11007 60 145 221 531 789
12069 448 69 517 621 13065 99 337 92
518 20 731 960 14168 425 707 929 94
15420 679 16131 95 224 687 840 17169
214 33 405 946 18701 19171 547 53
673 390 2462 689 897 948 21190 295

481 677 756 58 880 992 22333 412 30
69 730 23197 340 473 566 635 854
80 90 956 74 24370 662 764 944 25456
502 46 57 613 743 62 26081 194 238
543 693 828 42 27276 30 59 82 780
927 28142 551 899 965 29222 361 717
78 30450 92 714 81006 69 511 57 98

KRONIKA

WRZESIEŃ
20
Wtorek

Dziś: Eustachiusza M.
Jutro: Mateusza Ap.
Wschód słońca — g. 5 m. 01
Zachód słońca — g. 5 m. 25

Opóźnienia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 19. IX. 1938 r.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 6
Opad —
Wiatr: połudn.-zachodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DIŻUR APTEKI:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowiec (Piłsudskiego 30); Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Filipowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicz i Joruzkiewicz (Zaręczka Nr 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Rewizja gospodarki miejskiej. Miejska komisja rewizyjna przeprowadziła ostatnio lustrację gospodarki miejskiej za ubiegły rok budżetowy.

— Statut organizacyjny Zarządu Miejskiego. Wyłoniona przez Magistrat specjalna komisja opracowała obecnie statut organizacyjny Zarządu Miejskiego. Prace posunęły się już dość daleko i w niedługim czasie projekt statutu zostanie przedłożony na plenarne posiedzenie Rady Miejskiej celem ostatecznego zatwierdzenia.

— Zwalnianie od opłat dzierżawnych właścicieli gruntów, na których ukazał się rak ziemniaczany. Jak już donosiliśmy w r. k. bieżącym na terenie miasta ujawniono bardzo niebezpieczną epidemiczną chorobę ziemniaków — rak ziemniaczany.

Na podstawie uchwały, powziętej przez Magistrat, obecnie wydział gospodarczy zwalnia od opłat dzierżawnych za rok 1938 tych dzierżawców gruntów, na których obszarze został wykryty rak ziemniaczany.

— 1000 bezrobotnych w Wilnie. Bezrobocie na terenie Wilna obecnie nie wykazuje ani wzrostu, ani też większego spadku.

Ogółem Wilno liczy obecnie około 1000 bezrobotnych, w tym znaczna część pracowników umysłowych.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie zawiadamia, że zapisy kandydatów są przyjmowane codziennie w g. 17—18 w lokalu gim. Zw. Osadników ul. Zawalna 21. Wykładają profesorowie o pełnych kwalifikacjach pedagogicznych.

— Liceum Handlowe Żeńskie im. Fitomów przyjmuje dodatkowe zapisy kandydatów do klasy I codziennie od godz. 10—2, ul. Żeligowskiego 1 m. 2.

— Pracownia Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego w Wilnie przy ul. Królewskiej 8 (ogród po-Bernadyński) wznawia przyjmowanie zamówień z zakresu krajeccy damskiej. Suknie sportowe, wazy łowe, wieczorne, komplety itp. Wykonanie szybkie i wykwalifikowane. Ceny niższe. Przewożone modele na sezon jesienny, zimowy i karnawałowy, oraz najlepsze żurnale francuskie.

Kierowniczka warsztatów przyjmuje PT. Klientki w poniedziałki i środy od godz. 12—14, oraz wtorki i czwartki od godz. 17—19. Uprasza się o przestrzeganie wymienionych dni i godzin.

Z POCZTY

Na czas trwania IV Targów Północnych w Wilnie od 17 września do 2 października br. uruchomiony został tymczasowy punkt obsługi pocztowej o pełnym zakresie działania w służbie nadawczej przy ul. Legionowej na wprost wejścia na Targi. Przesyłki listowe nadane w tym oddziale stemplowane będą specjalnym datownikiem okolicznościowym z napisem: „IV Targi Północne — Wilno 1”

WOJSKOWA

— Zasiłki dla rodzin rezerwistów. Referat wojskowy Zarządu Miejskiego wypłaca obecnie zasiłki rodzinom rezerwistów, którzy odbyli ostatnio ćwiczenia wojskowe. Zasiłki wypłacane są w normach dotychczasowych.

— Rejestracja rocznika 1920. Rejestrację rocznika 1920 przeprowadza obecnie referat wojskowy Zarządu Miejskiego. Termin rejestracji upływa z dniem 1 października rb.

SKARBOWA

— Początek lokalowy. W październiku płatna jest druga rata podatku lokalowego. Należy tu zaznaczyć, że urzędy skarbowe nie będą przypominały o konieczności opłacenia należności. Przy wymiarze wraz z nakazem płatnicy otrzymali blankiety na PKO.

ROŻNE

— Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy „Bracia Jabłkowski” dnia 19 bm powiększył swój magazyn o jedno (pierwsze) piętro, które urządzone nowoczesnie i nadzwyczaj gustownie podług projektu znanego architekta p. inż. Kaplińskiego.

Firma z tej okazji wpłaciła:

- 1) zł 200 — na FON.
- 2) zł 100 — na remont Bazyliki.
- 3) zł 200 — na Bratnią Pomoc USB.
- 4) zł 100 — na Bezprocentową Kasę przy Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie.

Tego dnia cały personel (80) wziął udział w nabożeństwie na intencję dalszej pomysłowej pracy. Mszę św. odprawił w Bazylicy Wileńskiej ks. Prałat Adam Sawicki poczem od ołtarza serdecznie przemówił do zgromadzonych.

LIDZKA

— Brak mieszkań w Lidzie. Według ostatniego obliczenia stanu ruchu ludności w Lidzie na dzień 1 bm. zanotowano 26.622 mieszkańców. Z tej liczby 12.814 mężczyzn i 13.808 kobiet. W porównaniu z ilością mieszkańców Lidy z rokiem 1921 przybyło 16.000 osób. Wobec tak znacznego przyrostu ludności w Lidzie odczuwa się bardzo dotkliwy brak mieszkań, mimo, że co roku powstaje na terenie miasta ponad 400 mieszkań nowych.

BARANOWICKA

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MOTO CYKLISTY. Onegdaj Droko Mikołaj, zam. przy ul. Szeptyckiego 7, jadąc motocyklem z maj. Sawicze do st. kol. Pogorzelle wywrócił się na grobli i złamał nogę.

— DZIECKO SPOWODOWAŁO POŻAR. W folw. Bytenszczyzna, gm. Góbronyski, dziewczynka Zofia Bereza, bawiąc się z zabawkami, wznieciła pożar w zabudowaniu Reinszejna Jana Spłoneła stodoła z tego rocznym zbiorami.

MIEŚWIESKA

— Oszukują na piorunochronach. Plaga pożarów, spowodowana przez pioruny w roku bieżącym sprawiła to, że rolnicy w wyniku narad gromadzkich zakładają masowo w swych zagrodach piorunochrony. W związku z tym na terenie powiatu pojawiło się kilku aferzystów z Warszawy, którzy, podając się za „rządowych” techników, zdołali oszukać kilkudziesięciu gospodarzy. Onegdaj przybyła do starostwa delegacja chłopów z kol. Pochabokszczyzna z Rysztowskim na czele, gdzie złożyła w tej sprawie zameldowanie. Policja zatrzymała jednego z techników, niejakiego Niwińskiego Wacława, który wymuszał groźbami założenie piorunochronów.

— własnym wysiłkiem wybudowali dom ludowy i remizę strażacką. We wsi Jęfimo wice, ludność miejscowa przy poparciu gminy wybudowała dom ludowy. Koszt budowy wyniósł ponad 3 tys. zł. gotówką, nie licząc robocizny, którą ludność zaoferowała bezinteresownie. W tej samej wsi ludność wspólnym wysiłkiem wybudowała również remizę strażacką. Należy podkreślić, że nie ma ani jednego gospodarza w tej gromadzie, który by nie należał do jakiejś organizacji społecznej.

— Łubin słodki zdał egzamin. Rolnicy w gminie zaostrowieckiej, w pow. nieświeżskim dokonali w kilkudziesięciu miejscach próby zasiewu specjalnego łubinu słodkiego

Poświęcenie fundamentów pod świątynię w Starosielcach

BIAŁYSTOK, (Pat). Wczoraj w Starosielcach pod Białymstokiem odbyło się uroczyste poświęcenie fundamentów pod pierwszy w archidiecezji wileńskiej kościół pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową odprawioną przez ks. dziekana Chodykę. Po mszy kazanie wygłosił ks. jezuita No-

wak, który przywiózł ze sobą relikwie świętego, w zamkniętym srebrnym krzyżu. Władze reprezentowali: starosta powiatu wy Szagon, inspektor szkolny Budzarowski. O godz. 14.30 przybyli wojewodą białostockim, który dokonał aktu poświęcenia fundamentów świątyni.

25 bm. wybory do Izby Lek. Dentystycznej

Na mocy rozporządzenia min. op. społ. z dn. 30.IV. 38 r. w dniu 25 bm. odbędą się wybory do rady Izby Lek. Dentystycznej okręgu wileńskiego, obejmującego obszar województw warszawskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego. W okręgu znajduje się przeszło 800 lekarzy-dentystów, uprawnionych do głosowania, przeto do rady Izby wybierają się 24 radców i 12 zastępców. Lista kandydatów została

ustalona przez komitet wyborczy, powstały z przedstawicieli wszystkich zrzeszeń i organizacji lek.dentystycznych i zatwierdzona jest przez komisję wyborczą pod przewodnictwem komisarza rządowego Izby Lek.-Dentyst. mgr W. Wojnarskiego. Lokal wyborczy w Wilnie mieści się przy ul. Wileńskiej 26 m. 6. Głosowanie odbędzie się w godz. od 9—21 w dniu 25.IX rb.

POKOJE
TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rebato

i ananasowego. Lubin tych gatunków wyróżnia się doskonałą i stanowi dobrą paszę dla bydła. W przyszłym roku lubin ten rozpowszechniony będzie na terenie całego powiatu.

— Kursy służby zdrowia. Referat zdrowia przy starostwie nieświeżskim organizuje w najbliższym czasie w kilku punktach powiatu dłuższe kursy służby zdrowia dla pracowników wiejskich.

DZIŚNIEJSKA

— Nowy most na Berezycy. Powiatowy Zarząd Drogowy przystąpił do budowy mostu na rzecze Berezycy w Głębokiem (ul. Zamkowa). Zbudowany zostanie most żelbetonowy kosztem około 18 tys. zł. Roboty są prowadzone w tempie przyspieszonym, bez przerwy w ciągu całej doby, w celu ukończenia budowy przed nastaniem mrozów.

— Manewry straży pożarnej. W Doskzycach odbyły się rejonowe manewry ochotniczych straży pożarnej. W manewrach wzięły udział wszystkie okoliczne straże pożarne oraz oddział żeńskiej straży pożarnej w ilości 120 ludzi. Zadaniem tych manewrów jest przygotowanie straży do wspólnej akcji ratowniczej na wypadek większego pożaru, jak również sprawdzanie wyszkolenia straży.

ŚWIECICAŃSKA

— Robotnicy na FON. 14 bm. delegacja robotników oraz personelu technicznego, zatrudnionych przy budowie drogi państwowej Świeciany — Mielegiany, wręczyła staroście powiatowemu w Świecianach zebraną przez nich kwotę zł 90,65 — z przeznaczeniem na FON.

KUCEWICKA

— Dzień imprez. 11 bm. w Kucewiczach odbył się doroczny odpust oraz staraniem komitetu budowy pomnika w Kucewiczach po poległych ochotnikach wojsk polskich, urządzono szereg imprez dochołowych, między innymi loterię fantową, zabawę ludową oraz bal, które to imprezy dały czystego zysku 344 zł. 45 gr. na budowę pomnika. Poza tym odbyły się pokazy i ćwiczenia przeciwpożarowe, urządzone przed miejscową ochotniczą strażą ogniową. Przed popim strażackimi K. Rożnowski — wójt gminy przemówił do zgromadzonej publiczności o znaczeniu straży ogniowej, poza tym jako przewodniczący komitetu budowy pomnika w Kucewiczach — nawoływał zgromadzonych do poparcia akcji budowy pomnika przez złączenie dobrowolnych ofiar i udzielenie pracy w naturze. Największą atrakcją i uroczystością tego dnia było spotkanie wojska, powracającego z manewrów.

Powrót wołewody

Wojewoda wileński Ludwik Bociański powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 19 bm. objął urządowanie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, pierwsze w tym sezonie przedstawienie „Tekla” o godz. 18 (6 wiecz.). Tradycyjnym zwyczajem organizuje Dyrekcja Teatru Miejskiego na Pohulance raz w tygodniu przedstawienie wieczorne o godz. 18 (6 w.). Jako dzień tych przedstawień wcześniejszych ustaliła Dyrekcja każdorazowo wtorek.

Pierwsze takie przedstawienie w tym sezonie wypełni ciekawa sztuka Jerzego Koszowskiego „Tekla” w opracowaniu reżyserkim Dra Leopolda Pobóg-Kielanowskiego i oprawie plastycznej Jana i Kamili Golusów. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Kwiat Hawaju”. Dziś egzotyczna pełna czaru i tajemniczości operetka P. Abrahama „Kwiat Hawaju”, w premierowej obsadzie.

W przygotowaniu „Wesoła wdówka” Lehara.

Nowinki radiowe

Ze wsi na wieś

Coraz częściej zjawiają się przed mikrofonem Wieczorniki pisane i wykonywane przez Koła młodzieży z różnych wsi. Należy ten fakt odnotować z sympatią. Tego rodzaju system silnie wiąże odbiorcę z konsumentem. W danym okręgu „autorskim” wywołuje dumę i zaciekawienie podwójne. Jest nagrodą i zachętą do dalszej pracy.

Oczywiście poziom tekstu był niższy niż Wieczorniki opracowane w mieście. Nie trzeba się jednak tym zrażać. Z czasem poziom się wyrówna, a niejednokrotnie będzie jakiś nowy talent.

Sympatyczna Wieczornika zespołu młodzieży ze wsi Dajnowa Wielka, pow. Wołyńskiego, posiadała nutki propagandowe, poświęcone kulturze chaty i „żywioli”. Przydało by się coś o budownictwie, o pustakach, o niebywale tanim, najnowszym materiale budowlanym, prezentowanym na tegorocznych Targach Wileńskich, o najładniejszych nalazkach technicznych i samych Targach. Koło z gminy N. na Targach”, temat niezły ba napewno cała młodzież zorganizowana będzie na Targach.

Uciekinierzy z Czechosłowacji



Wielu Niemców, zamieszkałych w Sudelach, przekroczyło ostatnio granicę czechosłowacką, udając się na teren Rzeszy. Na zdjęciu — grupa uciekinierów niemieckich z Czechosłowacji.

3 napady rabunkowe w Wilnie

W Cieleńniku, na Kolejowej i Karolinkach

Wczoraj w Cieleńniku do p. Walentynowiczowej (Poriowa 5), spacerującej w ogrodzie w towarzystwie swego męża, podbiegli nagle jakiś osobnik i usiłował przemocą wyrwać z jej rąk torebkę. Mąż napadniętej stanął napastnikowi opór i został dotkliwie pobity. Krzyki zabrały policjanta, który napastnika zatrzymał. Okazał się nim niejaki Aleksander Suworow

(Giedyminowska 53). Drugi napad rabunkowy wydarzył się na ulicy Kolejowej. Ofiarą jego padł przybyły do Wilna mieszkaniec Ignalina Filip Dawidziuk, który wracał nieco podhumorzony ulicą Kolejową do hotelu. Dawidziuk został napadnięty przez grupę osobników, którzy pobili go i zrabowali zegarek, 120 zł oraz inne drobniaki. Sprawcy napadu zbiegli. Policja zatrzymała kilku podejrzanych osobników. Trzeci wypadek wydarzył się na Karolince, gdzie trzech osobników napadło na przejeżdżającego na rowerze policjanta Borazińskiego (ul. Kozy 38). Policjanta zrzuceno z roweru i usiłowano zrabować mu rower. Napadnięty obronił się, został jednak poraniony. (c).

CASINO

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień „CHICAGO“

Już jutro PREMIERA

Największy film
szpiegowski

W CZTERY OCZY

(LANCER SPY). W rol. gł.
DOLORES DEL RIO
i PETER LORRY

Temida rozstrzyga

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę Jana Wiercińskiego, mieszkańca gminy mejszagolskiej, który w dowcipny sposób usiłował zdobyć premię za zwalczanie potajemnego gorzelnictwa.

Mając urazę do swego sąsiada Dominika Sztura, postanowił za jednym zamachem wtrącić znieprawdzonego sąsiada do więzienia i zdobyć wspomnianą premię. W tym celu podrzucił on w zabudowaniach Sztura aparat do pędzenia sa mogonki i złożył odpowiedni meldunek w policji. Podstęp jednak nie udał się i Wierciński zasiadł na ławie oskarżonych. Obie instancje skazały go na 6 miesięcy więzienia.

* * *

Kolejarz Jan Gejgis z Nowo Święcian skazany został przez Sąd Grodzki na 6 miesięcy więzienia pod zarzutem skradzie

nia kosza z rzeczami obywatelce litewskiej A. Studzianównie, udającej się do swej matki zam. w Nowej Wilejce.

Wczoraj sprawę jego rozpoznał Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego, gdzie sprawa przybrała całkiem nieoczekiwany obrót. Okazało się, że Gejgis, będąc w stanie nierezumywnym, poznał poszkodowaną i udał się wraz z nią na spacer, następnie usiłował wciągnąć do ogrodu. Niewiasta nie chciała i Gejgis chcąc zmusić ją do tego zabrał jej kosz, zaniósł do ogrodu i tam wkrótce zasnął. Kobieta zaś zameldowała w policji o kradzieży.

Sąd odwoławczy uchylił wyrok pierwszej instancji i Gejgisa od zarzutu kradzieży całkowicie u niewinności, natomiast zastosował względem niego artykuł 251 KK, który mówi „kto przez zabieranie rzeczy usiłuje dokonać gwałtu na osobie innej podlega karze itd.“, skazał go na miesiąc aresztu. [c]

Kurjer Sportowy

Zakończenie lekkoatletycznych mistrzostw Europy pań

WIEDEŃ, (Pat). W niedzielę zakończyły się w Wiedniu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy pań. Z polskich

zawodniczek jedynie Walasiewiczówna zdobyła tytuł mistrzowski na 200 m., uzyskując czas 23,8.

Trzecie zwycięstwo warszawskich bokserów w Danii

AARHUS, (Pat). W niedzielę wieczorem warszawscy bokserzy rozegrali trzeci mecz na terenie Danii. Tym razem przeciwnikiem drużyny warszawskiej była reprezentacja Aarhus wzmocniona zawodnikami z Kopenhagi, a m. in. mistrzem Danii Nilsenem.

Warszawa odniosła trzecie zwycięstwo w stosunku 10:6. Punkty dla Warszawy zdobyli Rotholc, Czortek, Koleczyński, Kowalski i Sowiński.

Zawody wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc 4000 widzów. Sędziowali sami Duńczycy.

Ogłoszenie

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Wilnie orzeczeniem z dnia 12 września 1938 r. otworzył postępowanie układowe w stosunku do zobowiązań dłużnych Szymona i Antoniny Meysztowiczów, właścicieli maj. Gieranony, gm. Lipniakiej, pow. lidzkiego.

Nadzorcą z upoważnieniami przewidzianymi w art. 76 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 5/36 r. poz. 59) oraz w § 18 rozp. Ministrów Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 24 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 40/36 poz. 300) został mianowany Józef Pawłowski.

Zgodnie z § 15 powołanego rozporządzenia z dnia 24 kwietnia 1936 r. osobom zainteresowanym przysługujące prawo zaskarżenia wyżej wskazanego orzeczenia Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego do Sądu Okręgowego w Wilnie za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego (Wilno, Ostrobramska 19-5) w terminie 2-tygodniowym od dnia ogłoszenia niniejszego.

(—) W. Wękwicz

Przewodniczący

Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Wołowie na zasadzie § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie należności na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli, odbędzie się w dniu 5. X. 1938 roku o godzinie 10 w Bukatowie gmina Wiszniew powiat Wołozyn sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do T-wa Przemysłowego „Jesion“ Borowik Abram i Bregman Mojżesz.

- 1) Drzewo opałowe jesionowe 350 mtr, oszacowane na 1200,00 zł.
- 2) Drzewo opałowe jesionowe 50 mtr, oszacowane na 200,00 zł.
- 3) Kloce jesionowe 100 sztuk, oszacowane na 100,00 zł.
- 4) Kloce jesionowe 200 sztuk, oszacowane na 670,00 zł.
- 5) Obwoły do kół jesionowe 500 sztuk, oszacowane na 1000,00 zł.
- 6) Obwoły do kół jesionowe 960 sztuk, oszacowane na 1000,00 zł.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji tj. 5 października 1938 roku na miejscu w Bukatowie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
J. Kowalski.

Nowoczesny domek
dla królików, na Targach
Północnych

Dział Pracy wieźnienia na Łukiszczach w Wilnie wystawia oryginalny 5 piętrowy „domek dla królików“, urządzone według najnowszych wymagań hodowli tych zwierząt futerkowych.

W domku tym mieścić się będzie potomstwo królików importowanych ongiś z Anglii rasy angorskiej. Króliki te zostały już dwukrotnie odznaczone na wystawach.

Ogłoszenie

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Wilnie orzeczeniem z dnia 12 września 1938 r. udzielił Marii Rodziewiczowej, właścicielce maj. Ościukowskiej, gm. turgielskiej, pow. wileńsko-trockiego i 1/7 części maj. Ukropiszki, gm. polańskiej, pow. oszmiańskiego, tymczasowego odroczenia wypłat do dnia 1 lutego 1939 r.

Nadzorcą z uprawnieniami, przewidzianymi w art. 76 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 5/36 r. poz. 59) oraz w § 18 rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 24 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 40/36 r. poz. 300) został mianowany Józef Pawłowski.

Zgodnie z § 15 powołanego rozporządzenia z dnia 24 kwietnia 1936 r. osobom zainteresowanym przysługujące prawo zaskarżenia wyżej wskazanego orzeczenia Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego do Sądu Okręgowego w Wilnie za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego (ul. Ostrobramska 19-5) w terminie 2 tygodniowym od dnia niniejszego ogłoszenia.

(—) W. Wękwicz

Przewodniczący

Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie.

RÓŻNE

TERAZ CZAS zamawiać drzewka i krzewy owocowe. Ogródnictwo W. Weler — Wilno, Sądowa 8, tel. 10-57. Szan. klient. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

ZGUBIONO LEGITYMACJĘ nr. 715/1, wydaną przez Izbę Skarbową w Wilnie na nazwisko Mieczysława Morawskiego oraz zaświadczenie nr 10 na wykonywanie czynności służbowych i zezwolenie wydane przez starostwo powiatowe na prawo przebywania w strefie granicznej Nr 1692.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stolpce,
Szczuczyn, Wołozyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kromka redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wyjaśnienie

Podajemy do wiadomości, że z zespołem niewidomych, którzy organizowali na dzień 18 września br. koncert w Sali Śniadeckich i rozsprzedawali bilety, nie mamy nic wspólnego.

Powyżej wymieniony zespół, wedle informacji otrzymanych ze Starostwa, nie jest za legalizowany i z nowym towarzystwem nie wchodził w żadne porozumienie. Zbiórkę na niewidomych w dn. 17, 18 i 19 września organizowało Tow. Opieki nad Ociemniałymi z centralą w Laskach (adres pocztowy: Warszawa, ul. Wolność 4. Połowę kwoty z puszki na terenie m. Wilna otrzymuje wileńskie Kuratorium nad Ociemniałymi. Delegatki Tow. Opieki nad Ociemniałymi

Maria Krzysztofa Umiastowska,
s. Benedykta Woyczyńska.

Adres biura zbiórki w Wilnie, ul. Zamkowa Nr 8.

ŁUNINIEC

Dyrekcja Szkół Zawodowych:
MECHANICZNEJ
i STOLARSKIEJ
w Łuniniecu

podaje do wiadomości, że szkolne warsztaty stolarskie i mechaniczne wykonują wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa i urządzeń wewnątrz oraz wszelkie wyroby ślusarsko-mechaniczne, kowalskie i spawalnicze.

Wyroby wykonywane w warsztatach szkolnych pod względem jakości i wykończenia stoją na odpowiednim poziomie.

Dyrekcja.

Nieświeskie

Z powodu wyjazdu okazjnie do sprzedania od zaraz w centrum powiatowego miasta Nieświeża w woj. nowogródzkim nowy murowany dom jednopiętrowy, 20 pokojowy kryty blachą wraz z piekarnią, przygotowaną do urządzeń mechanicznych, posiadającą stałą i liczną klientelę. Obok domu murowany obszerny śpichrz. Cena przystępna. Głaszać się na adres: Ch. Berezin — Nieśwież, ul. Wileńska 44.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działają: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemniaki — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyc-Juraha — „Warszawianka“, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI detektorowe na głośnik, aparaty lampowe, instrumenty muzyczne, rowery i części do rowerów, maszyny do szycia „Pfafl“, patefony, płyty i wielki wybór żarówek najtańszej kupisz w firmie chrześcijańskiej S. Gierasimowicz, Baranowice, ul. Mickiewicza 5, tel. 281.

RADIOODBIORNIKI — detektorowe na głośnik i słuchawki, oraz lampowe superheterodyny poleca Zakład Radio-Techniczny N. F. Kudelskich, Baranowice, ul. Szeptyckiego Nr. 34 b. (w podwórzu). Tamże montaż, naprawa i ładowanie akumulatorów samochodowych, motocyklowych i radiowych.

Kupujemy każdą ilość letorocznego MIODU, dojrzalych SERÓW litewskich i GRZYBOW suszonych.

Płacimy najwyższe ceny

Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA“
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

HOTEL
„ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

PUDER ABARID
TO SYMBOL
DOBREGO PUDRU
MATUJE I UPIĘKSZA CERĘ

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEN TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Oplata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

Kupno i sprzedaż

OWCZARKI ALZACKIE („wilezki“) — szczenięta po rasowych rodzicach do sprzedania. Codziennie od godz. 15. Mostowa 25 m 18 (od ulicy).

SPIESZNIE sprzedam prawie nową maszynę do pisania „Royal“ i powielacz. Ogiadać o godz. 6-7 ppł. Lida, Suwalska 85.

DOM DREWNIANY 4 pokoje, korytarz, kuchnia, weranda piętrowa oszklona, piwnica pod kuchnią, 3 składziki na drzewo, inwentarz i studnia na własnym placu, 10 lat wolny od podatku. Obecny dochód 30 zł miesięcznie. Spowodu wyjazdu sprzedam za 5000 zł. w miejscowości letniskowej, Ignalino, pow. Święciański. O dalsze informacje zwracać się do plut. Dybowskiego Adama, straż. KOP „Smolwy“, poczta Czarny-Bród.

PRACA

MIERNICZEGO z ukończoną Państwową Szkołą Mierniczą, lub praktyka scaleniowego zatrudnie. Zgłoszenia kierować: mierniczy przysięgły Dominik Galiński, Lida, ul. kpt. Miernickiego 5/14, telef. 239.

POTRZEBNY CHŁOPIEC do pracy w ogrodzie i przy gospodarstwie. Zgłaszać się: ul. Senatorska 11, od 4-6 g.

POTRZEBNA SŁUŻĄCA do dwójga osób, umiejąca dobrze gotować. Gdańska 6 m. 7, telefon 22-02.

PAN PRZYGODY ROBIN HOODA
ERROL FLINN jako nieustraszonego bohatera ROBIN HOOD

HELIOS NIEODWOŁALNIE ostatni dzień „WRZOS“
Jutro Gary COOPER i Sigrid GURIE w gigantycznym milionowym filmie
»MARCO POLO«

Chrześcijańskie kino
SWIATOWID | Adolf Dymsha i Eugeniusz Bodo
w kapitalnej komedii „ROBERT i BERTRAND“
Oryginalny humor. Wspaniałe tempo. Emocjonująca sensacja. Pocz. s. 5. 7. 9. W niedz. od 1

KINO Monumentalny polski film historyczny p. t.
Rodziny Kolełowej
ZNICZ Kościuszko pod Racławicami
Grają czołowi artyści polscy: Białoszczyński, Barszczyński, /acharzewicz, Pichelski, Samborski, Węgrzyn i inni. Nadprogram: dodatki. Początek seansów codziennie o godz. 16-ej.

OGNISKO | Dziś Cudowna powieść Marka Twajna uleśmiertelnią na ekranie
Książę i żebrak
w rol. gł.: Errol Flynn, Claude Rains, bracia bliźniacy Billy i Bobby Mauch
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Pani wygląda nie do poznania...
tajemnica leży tylko w idealnej farbie do włosów

SWIFT
REFECT

25 naturalnych odcień.
Stosują pierwsz. salony fryzjerskie.

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za jego lub zniszczenie matrycy i klisz. Zastrzeżenie miejsce obowiązuje Administracji; tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie uważają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazań się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkova
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.
od 8-1 i od 3-

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narzędzi moczopłciowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DR. MED.
L. Szeinhauer
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Zamkowa 18, wejście od ul. Św. Michałskiej Godziny przyjęć 4-8.

Dr Cholem
UROLOG
POWRÓCIŁ

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a-8. róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).